Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ WTOREK, 19 CZERWCA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 168

Senat przyjmie budżet bez zmian.

Stanie się to na wniosek klubu B. B., który z zasadniczych względów państwowych

dąży do ukończenia debaty budżetowej w ciałach ustawodawczych przed dniem 1 lipca.

Nasz warszawski sprawozdawca parlamentarny (B.) telefonuje:

Komisja skarbowo - budżetowa senatu na wczorajszem posiedzeniu postanowiła przyjąć budżet na r. 1928-29 w brzmieniu ustalonym przez sejm.

Szereg poprawek zgłoszonych przez różne stronnictwa zostało odrzuconych, wobec czego senator Szarski (B. B.), jako generalny referent budżetu, postawił wniosek o przyjęcie bez zmian ustawy skarbowej.

Komisja senatu wniosek ten przyjęła.

Taki przebieg sprawy wywołał ogólne poruszenie w kuluarach sejmowych, gdyż spodziewano się, że senat poczyni bardzo poważne zmiany w budżecie, a rząd wykorzysta wpływy w senacie dla przeprowadzenia poprawek, przedewszystkiem zaś dla przywrócenia funduszu dyspozycyjnego dla ministra spr. wewnętrznych i obniżenia tych pozycji dodatkowych, które sejm w sposób demagogiczny powiększył.

Stało się jednak inaczej. Komisja skarbowo - budżetowa przyjęła inną taktykę — uznała, że czas pozostały do gruntownego rozpatrzenia budżetu przez senat — jak nas informują z kół B. B. — jest niezmiernie krótki. Istniejące prowizorjum budżetowe wygasa z dniem 1 lipca i dlatego przed tym terminem musiałby senat budżet załatwić, a sejm wypowiedzieć się co do poprawek senatu.

W przeciwnym razie zaszłaby potrzeba nowego prowizorjum. W dodatku, trzeba podkreślić, że wadliwy regulamin sejmu przewiduje w wypadku odrzucenia zmian wprowadzonych przez senat do ustawy, — większość 11/20 głosów; w przeciwnym razie cała ustawa upada.

W tych warunkach przy [illegible] większości w sejmie zachodziłaby poważna obawa, że sejm mógłby cały budżet głosowaniem choćby nad jedną poprawką, odrzucić.

Komisja senatu, mimo, iż zajęła wobec zmian wprowadzonych do budżetu, stanowisko krytyczne, postanowiła przyjąć budżet bez zmian, mimo jego braków i tem samem nie odsyłać powtórnie budżetu do sejmu, a odrazu ustalić prawne podstawy gospodarczo-państwowe.

Komisja przyjęła tę drogę postępowania, mając przeświadczenie, że rząd który dał już wiele dowodów, iż bacznie stoi na straży równowagi budżetowej, nadal kierować się będzie tą samą zasadą i wykona budżet na podstawie planów miesięcznych, zapewniając jego realny charakter przez wydatki w ramach faktycznych możliwości finansowych i gospodarczych.

Jak się dowiaduje, na posiedzeniu plenarnem senatu w środę — po referacie generalnym senatora Szarskiego i krótkiej debacie ogólnej nad budżetem — zostanie on bez dyskusji szczegółowej przyjęty przez senat w brzmieniu sejmowem.

W ten sposób budżet na 1928-29 rok wejdzie w życie 1 lipca, a sesja budżetowa ciał ustawodawczych, prawdopodobnie zostanie zamknięta w końcu czerwca.

Urugwaj w Łodzi!!!

Władze piłkarskie prowadzą pertraktacje z mistrzem olimpjady, celem rozegrania 2 meczów w Warszawie i Łodzi.

Ostatni zwycięzca Olimpjady amsterdamskiej, pogromca Argentyny Urugwaj w dniach najbliższych opuszcza Amsterdam.

W związku z tem już dziś wokół mistrza świata i jego egzotycznych zawodników zabiega o względy szereg najróżnorodniejszych pośredników, którzy błagają formalnie, te świetną drużynę o kilka meczów w Europie.

Główny impresarjo na Europę pragnie mistrza świata sprowadzić również do Polski, licząc na publiczność, która w danym wypadku tłumnie i niezawodnie przybyłaby na boiska. W tej sprawie ów impresarjo rozpoczął traktować ze znakomitemi sportowcami w Polsce m. in. w Łodzi, by coś w tej sprawie u władz naczelnych w Warszawie wyjednały, by on właśnie mógł szereg imprez w Polsce przeprowadzić, gdyż nie wszystkim dotychczas wiadomem jest, że klubom amatorskim, w danym wypadku w Polsce, nie wolno jest zawierać kontraktów z kimś z poza klubu z którym dany klub chce zawody zorganizować.

Warunki sprowadzenia Urugwaju są dość wygórowane, gdyż za jedną naprzykład grę w Łodzi impresario żąda 1.500 dolarów amerykańskich. Jak się dowiadujemy, jedno z najruchliwszych towarzystw sportowych na gruncie łódzkim, uzależniając mecz od zgody P. Z. P. N., godzi się na przyjęcie Urugwaju w Łodzi za cenę 1.200 dolarów.

W dniach najbliższych nadejdą w tej sprawie konkretne dane, gdyż Urugwaj opuszcza Amsterdam. Mecz w Łodzi odbyłby się 1 lipca r. b.

W Warszawie powstała również myśl zorganizowania meczu Polska—Urugwaj.

Nasz bilans handlowy za maj.

Nasz warszawski korespondent (B.) telefonuje:

Bilans handlowy za maj przedstawia się następująco:

Przywóz ogółem 511.145 tonn. wartości 296 milj. 470 tysięcy złotych.

Wywóz zaś — 1.558.368 tonn. wartości 201 milj. 776 tysięcy złotych.

Bierne saldo bilansu handlowego w maju wynosi zatem 94.694 tysiące.

W porównaniu z danemi na kwiecień przywóz zwiększył się o 30 przeszło miljonów, wywóz zaś o przeszło 17 miljonów.

Kobiety angielskie otrzymały czynne prawo wyborcze.

Londyn, 18 czerwca.

Izba lordów przyjęła dziś w trzeciem czytaniu projekt ustawy, przyznającej kobietom od lat 21 czynne prawo wyborcze. Przyjęcie projektu nastąpiło bez dyskusji. Ponieważ projekt przyjęty został przez obie strony, stanowi on obecnie prawo obowiązujące.

Ostra nota Francji do sowietów.

Paryż, 18 czerwca.

„Matin" podaje, że francuskie ministerstwo spraw zagranicznych skierowało do Moskwy notę, zredagowaną w niezwykle ostrej formie, w związku z insynuacjami, zawartemi w przemówieniu prokuratora w procesie donieckim.

Wbrew wszelkim praktykowanym zwyczajom parlamentarnym Cziczerin uważał za wskazane notę wspomnianą pozostawić bez odpowiedzi, co wywołało w kołach politycznych Francji silne wrażenie.

Strejk generalny w Grecji.

Komuniści kierują rozruchami.

Białogród, 18 czerwca.

Donoszą z Salonik, że w całej Grecji obwołany został strejk generalny.

Alarmujące doniesienia z szeregu miast Grecji świadczą, że ruch strejkowy ma zdecydowanie rewolucyjny charakter, zainicjowany bowiem został przez czynniki komunistyczne, które nadal trzymają kierownictwo nad rozruchami.

W szeregu miejscowości doszło do ostrych starć między wojskiem i demonstracjami strejkujących.

W Atenach panuje przekonanie, iż celem zasadniczym obecnego ruchu jest proklamowanie robotniczej republiki rad.

Trudności w tworzeniu gabinetu niemieckiego.

Berlin, 18 czerwca.

Rokowania Hermana Muellera nadal napotykają na trudności. Dotychczas nie doszło do porozumienia w całym szeregu zasadniczych punktów programowych. Wczoraj odbyła się poufna konferencja pomiędzy zarządem frakcji centrum a zarządem partji niemiecko-ludowej. Obie partje ustalają wspólną linję w przesileniu gabinetowem, co do kwestji gospodarczych, społecznych i handlowych oraz w sprawie budowy krążowników.

Straszny orkan w Ameryce.

Nowy Jork, 18 czerwca.

W południowo-zachodniej części stanu Oklahoma szalał gwałtowny huragan, który dokonał poważnych spustoszeń i pociągnął wiele ofiar w ludziach.

Orkan pozostawił za soba szlak długości 9 kilometrów, na którym wszystko jest doszczętnie zniszczone.

Miasto Plair leży w gruzach.

Altus, (Oklahoma), 18 czerwca.

Według dalszych wiadomości, wczorajszy orkan pociągnął za soba 4 ofiary w zabitych. Liczba rannych osiągnęła kilkaset osób.

Nie ulega wątpliwości, że liczba zabitych powiększy się jeszcze bardzo pokaźnie.

Szkody obliczają prowizorycznie na kilka miljonów dolarów. Władze dostarczają na tereny dotknięte katastrofą orkanu środki żywności i namioty.

Samobójstwo kupca łódzkiego we Lwowie.

Lwów, 18 czerwca. (Agencja Wschodnia)

Dziś rano w mieszkaniu przy ulicy Rzeźnickiej popełnił samobójstwo Hersz Dawid Kochański, kupiec, z pochodzenia łodzianin.

Denat w pozostawionym przez się liście oświadczył:

„Winę mojej śmierci ponoszą małomiasteczkowi żydzi, którzy mnie zarwali z wypłatą należności, oraz izba skarbowa, której wymaganie podatkowe i egzekucje wpędziły mnie do grobu".

Za parę dni lotnicy polscy pofruną do Ameryki.

Paryż, 18 czerwca. (Polska Agencja Telegraficzna)

Niezbędne przeróbki w samolocie, których potrzebę wykazał ostatni 32-godzinny lot próbny majorów Idzikowskiego i Kubali, ukończone zostaną w bieżącym tygodniu, poczem lotnicy odbędą kilka próbnych lotów przed ostatecznym odlotem do Ameryki drogą na Azory, co nastąpi w końcu przyszłego tygodnia.

W teatrze leśnym runęła trybuna. 50 dzieci rannych.

Nowy Jork, 18 czerwca.

W czasie przedstawienia na scenie leśnej w Pitlsville (Pensylwanja) załamała się olbrzymia trybuna, na której znajdowało się 600 dzieci.

Z pod gruzów trybuny wydobyto 50 rannych dzieci. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie było ani jednego wypadku śmierci.

Prowokacyjna mowa Waldemarasa

na zjeździe organizacji strzeleckich w Kownie.

Kowno, 18 czerwca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

W Kownie odbył się zjazd organizacji strzeleckich z udziałem 380 przedstawicieli z różnych powiatów.

Na zjeździe tym obecni byli prezydent republiki Smetona, premjer Waldemaras, minister wojny gen. Kalkansas, oraz liczni przedstawiciele świata wojskowego.

Wygłoszono szereg mów w których delegacje wskazywały przedewszystkiem na wielkie znaczenie dla uzyskania Wilna. Premjer Waldemaras wygłosił na zjeździe wielką mowę. Powiedział on między innemi:

„Lista zabitych o wolność i niepodległość Litwy nie jest jeszcze zakończona. Listę poległych trzeba będzie uzupełnić nowemi nazwiskami, ponieważ nadejdzie chwila, kiedy Litwa, jak jeden mąż, stanie i walczyć będzie o swą niepodległość, o odzyskanie Wilna. W prasie zagranicznej opublikowano projekt według którego za oddanie niemieckiego pomorza Polsce Polska otrzymałaby dostęp do morza, również winna Litwa stale być w pogotowiu i gdy Europa zobaczy silne zjednoczone narody litewskie, wówczas nie postawi Litwie takich żądań.

Premjer Waldemaras zakończył swe przemówienie okrzykiem, że nadejdzie chwila, gdy szauliści wkrocza do Wilna i w ten sposób zjednoczą wszystkie ziemie litewskie.

Po przemówieniu Waldemarasa zabrał głos minister wojny gen. Kalkansas, który powiedział:

„Na obecnej sesji Rady Ligi Narodów wiele państw chciało zmusić Litwę do zawarcia pokoju z Polską na warunkach których wypełnienie oznaczałoby oddanie Litwy pod wpływy polskie. Projektu tego Rada Ligi Narodów nie zdołała urzeczywistnić i sprawa odłożoną została do wrześniowej sesji Ligi Narodów. W jaki sposób sprawa ta będzie zlikwidowana teraz jeszcze nie wiadomo. Jeżeli Litwa zmuszoną będzie bronić swej niepodległości, wówczas cały naród walczyć będzie do ostateczności celem niedopuszczenia do poddania się.

Katastrofalny nieurodzaj na Łotwie i Litwie.

Przyczyną są deszcze i chłody.

Ryga, 18 czerwca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Wiadomości, nadchodzące z różnych miejsc Łotwy, dają do przypuszczenia, iż grozi jej wielka klęska nieurodzaju. Skutkiem długotrwałych deszczów rzeki wystąpiły z brzegów, przyczem deszcz zniszczył olbrzymie połacie zasiewów. Miejscowa ludność wspomina o takiej klęsce przyrody, która było w roku 1847. Najwięcej poszkodowane są Sengalja, potem Kurlandja.

Ryga, 18 czerwca.

Wskutek okropnego nieurodzaju na Łotwie poseł na sejmu Ansey zamieścił w dzienniku „Latavis" artykuł, w którym domaga się ogłoszenia stanu wojennego na froncie gospodarczym i mianowania specjalnego dyktatora gospodarczego z szerokiemi pełnomocnictwami. Artykuł domaga się także ogłoszenia moratorjum i odłożenia do roku przyszłego wszelkich płatności zobowiązań chłopów. „Socjaldemokrat" w swym naczelnym artykule podaje wiadomość, jakoby wszystkie te wersje były wyolbrzymione.

Kowno, 18 czerwca.

Według oficjalnej statystyki opublikowanej przez ministerstwo rolnictwa w roku bieżącym na Litwie zapowiada się wielki nieurodzaj. Przyczyną są długotrwałe deszcze oraz silne chłody.

Uroczysty pogrzeb „mistrza".

Złodzieje i prostytutki warszawskie żegnały zwłoki zabitego z wyroku sądu złodziejskiego.

Składka na złodziejską rodzinę.

Przed kilku dniami prasa donosiła o zabójstwie popełnionem w Warszawie, którego ofiarą padł niejaki Abraham Guteszwilen. Zamordowany był złodziejem i padł od kuli swych przyjaciół, którzy wykonali wyrok sądu złodziejskiego. **Sąd ten „skazał" Guteszwilena na śmierć za niesprawiedliwy podział łupu.**

W „Naszym Przeglądzie" znajdujemy teraz opis pogrzebu Guteszwilena:

Na cmentarzu, dokąd przywieziono zwłoki **zebrało się kilka tysicy osób— przeważnie z „śmietanki" warszawskiej.** Przed cmentarzem stanął szpaler

400 taksówek.

Wystarczy, dla orjentacji czytelników, stwierdzić, że **na ulicach Warszawy nie było w ciągu kilku godzin ani jednej, prawie, prostytutki a w tramwajach, mimo niedzieli, nie zanotowano ani jednego wypadku kradzieży.** „Wszystkie" i „wszyscy" przejęci byli chwilą żałoby. Lament i płacz „damulek" w żalu pochylonych nad grobem opiekuna nie ustawał ani na chwilę.

Kompanowie zamordowanego przenieśli zwłoki z domu pogrzebowego do 83 kwatery, gdzie wyznaczony został grób.

Koledzy i „damy" ślubowali, że

dadzą na utrzymanie pozostałej rodzinie,

poczem urządzona została zbiórka. Z portfelów i perfumowanych torebek sunęły się obficie banknoty, przyczem

najmniejszy datek wynosił 100 zł.

Najbliżsi kompanowie zamordowanego złożyli przysięgę, że

pomszczą śmierć swego „mistrza".

Zgoła charakterystycznie brzmiały słowa lamentującej matki Abrahama Guteszwilena. Pochylona nad grobem, wołała: „Abrahamie, Abrahamie—**Cóż istnieje na świecie, skoro ciebie, tak niepokalanego cadyka zgładzono ze świata?"**

Po pogrzebie najbliżsi koledzy Abrahama udali się

specjalnie wynajętym wagonem II-ej klasy

do Otwocka, a stamtąd dorożkami do Śródborowa. Tu na żałobnem „posiedzeniu", zakończonem „cierpkiemi kroplami"—jeden z nich wygłosił przemówienie okolicznościowe.

Wybory w Brześciu n. B

Najwięcej mandatów otrzymał B.B.

Brześć n/Bugiem, 18 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W niedzielę, dnia 17 b. m. odbyły się tu wybory do rady miejskiej. Uprawnionych do głosowania było 16.874, głosowało 9.955 osób.

Poszczególne listy otrzymały: lista Nr. 1 (Bezpartyjny Blok współpracy z rządem)—6 mandatów, Nr. 2 (P. P. S.) —3 mandaty, Nr. 3 (żydzi)—2 mandaty, Bund—1 mandat, Poalej Sjon lewica —3 mandaty, Poalej Sjon prawica—1 mandat, komuniści—2 mandaty, rosjanie—1 mandat i inne ugrupowania 2 mandaty.

Jednolita akcja polityczna arabów.

Jerozolima, 18 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

(Reuter). W ostatnich dniach wyraźnie uwydatniła się jednolitość akcji politycznej arabów. Jednolitość ta zawiodła cztery lata temu wskutek zwiększenia się opozycji przeciwko władzy wykonawczej arabów. Wówczas to rozdział między obiema partjami mahometańskiemi, jak również między arabami, chrześcijanami i mahometanami groził rozbiciem się prób zwołania kongresu arabskiego, obecnie wszystkie te obozy wykazują szczerą wolę załatwienia sporów, tak, iż kongres zbierze się prawdopodobnie 20 czerwca.

POSELSKIE „WAGARY".

Warszawa, 18 czerwca.

Ciekawe a wcale nie budzące widowisko mieliśmy możność oglądać w nowym naszym parlamencie podczas ostatniej dyskusji budżetowej.

Wyobrażaliśmy sobie, że będzie to trochę inaczej... Wolno nam się przecie łudzić, że nareszcie Sejm nasz zacznie być przykładem dla społeczeństwa, że wreszcie nowe hasła, no, i nowe czyny „spłyną na naród" z nowego gmachu.

Ano, zawiedliśmy się. Poczekamy, zobaczymy...

Jedną z „źrenic złotej wolności" parlamentarnej jest prawo posłów do mówienia o wszystkiem przy budżecie.

Dwie są charakterystyczne cechy tych debat generalnych: 1) mówi się bardzo wiele o sprawach nie mających nic wspólnego z budżetem 2) mówi się z trybuny parlamentarnej nie do sejmu i nie do rządu lecz do galerji, dla wyborców, 3) ucieka się z sali.

Posłowie stawali się wszechkompetentni i z równą łatwością jednym tchem mowili o wyborach, o stosunkach dyplomatycznych z Chinami i Annamem, o wybryku policjanta w Mejszagole i o elewatorach a potem szybko opuszczali gmach.

Było to trochę śmieszne i przykre.

Dziś gdy dyskusja została wyczerpana i Sejm przegłosował przedłożenia rządowe i niezliczone wnioski poselskie, gdy niemal wszystkie fotele poselskie zostały zapełnione przez zbiorowe ciało ustawodawcze — stwierdzić trzeba z przykrością, że widok ten sprawia przykrość i żal, że niestety nie było tak w ciągu całego okresu debaty budżetowej.

P o s ł o w i e w a g a r o w a l i. Podpisywano listę obecności i czemprędzej opuszczano gmach sejmowy. A przecie nie był to okres kanikuły któryby choć częściowo usprawiedliwiał tą ucieczkę z pośród murów sejmowych. Nie usprawiedliwiało tego postępku nic poza zwykłą lekkomyślnością, po zatem przekonaniem, że i bez „niego" jakoś się tam zrobi.

Tak bywało w poprzednich sejmach gdzie niejednokrotnie na dość ważne posiedzenie sejmowe zjawiało się 10 (dziesięciu) suwerenów — to się powtórzyło i teraz.

A przecie żyjemy **p o d h a s ł e m w y ś c i g u p r a c y.** Przecie narodowi całemu zostało rzucone to hasło i większość społeczeństwa podjęła je ochoczo stając na apel.

Dwa tygodnie generalnej dyskusji, to jest okres w którym należało wykazać maksimum wysiłku i dobrej woli. Należało wykazać zrozumienie powagi chwili.

Tego jednak nie okazali liczni p.p. posłowie.

***

W rządzie obecnym, jedni z posłów chcą widzieć zdecydowanego swego wroga inni znowu bezkrytycznego i łaskawego protektora swych poczynań. My zaś powiemy, że rząd chce widzieć w sejmie godnego siebie sojusznika i współtowarzysza w wyścigu pracy. Albo, jeśli przeciwnika, to przeciwnika, który dotrzymywa placu i z walki nie ucieknie, zasłaniając swą ucieczkę tarczą zrobioną z cienkiej broszurki Konstytucji.

Tymczasem ma się wrażenie, że jakieś fatum ciąży nad naszym parlamentaryzmem, jakgdyby w murach „pomaryjskiego instytutu" kołatał duch apatji, marazmu i wschodniego „naplewat".

*

Piszemy to szczerze i bez ogródek gdyż stosunek nasz do parlamentu i parlamentaryzmu jest pełen zrozumienia. Nie życzymy sobie zatargów i nie krzyczeliśmy wesoło, że „konflikty idą".

Konflikty między rządem a sejmem ustąpią, bo ustąpić muszą. Nastąpić musi harmonijna współpraca, lecz muszą to być jednostki równe sobie i godne siebie. Nie czas na wagary!

Zygmunt Tomczak.

Gotówka leży w kasach

czekając na zapotrzebowanie Łodzi na wydatki inwestycyjne.—Pożyczka łódzka zawarta była na dobrych warunkach.

Wywiad „Republiki" z p. prezydentem Ziemięckim.

W tych dniach bawił w Warszawie prezydent poseł Ziemięcki, który odbywał w stolicy szereg konferencji w sprawach, związanych z realizacją wielkiego planu robót inwestycyjnych. W pierwszym rzędzie tematem tych konferencji była oczywiście sprawa pożyczki łódzkiej i kredytów z Banku Gospodarstwa Krajowego.

—Podczas mojego pobytu w Warszawie—informuje nas prezyd. Ziemięcki—konferowałem z prezesem Banku gosp. krajowego gen. Góreckim **w sprawie kredytów w wysokości 6 miljonów dolarów.** Jak wiadomo bowiem, wobec odroczenia pożyczki łódzkiej, część pieniędzy otrzymanych z pożyczki górnośląskiej Bank postanowił oddać do dyspozycji Łodzi.

W wyniku tej konferencji **magistrat w najbliższych dniach przedstawić ma plan robót z uwidocznieniem terminów w jakich odpowiednie kwoty będą miastu potrzebne.** Od dnia 1 lipca stopniowo i w miarę potrzeby magistrat otrzymywać zatem będzie z Banku wydatkowane będą na bieżące potrzeby związane z realizacją naszych planów inwestycyjnych

—Jakie są losy pożyczki?

—Konsorcjum finansowe, z którem zawarliśmy kontrakt pożyczkowy w dalszym ciągu **deklaruje chęć emitowania obligacji łódzkich.** Na rynku amerykańskim nastąpiło w ostatnim czasie **załamanie się tendencji dla wszystkich papierów,** tak, że nawet **pożyczki szeregu innych państw zostały wstrzymane.** Mam jednak wrażenie, że sytuacja obecna jest przejściowa. Gdyby poprawa nie nastąpiła przed okresem ferji—**wówczas pożyczka łódzka wypuszczona byłaby dopiero na jesieni, we wrześniu.**

Ponieważ od gen. Góreckiego **otrzymaliśmy** zapewnienie, że

ŁÓDŹ MOŻE NA OBIECANE KREDYTY LICZYĆ.

na najbliższych posiedzeniach magistratu i rady miejskiej uchwalone zostaną wnioski, dotyczące rozpoczęcia robót inwestycyjnych, a mianowicie: rozszerzenia robót kanalizacyjnych w sezonie bieżącym, budowy wielkiej cegielni i domów robotniczych.

—Czy wskutek odroczenia **pożyczki,** aktualna jest sprawa opcji?

—Owszem. Jeżeli ministerstwo skarbu wyrazi ostatecznie zgodę na zatwierdzenie pożyczki, a muszę przytem zaznaczyć, że **zgodę tę już niejednokrotnie deklarowało, wówczas opcja udzielona będzie do końca września.**

—A gdyby do września sytuacja o tyleby się zmieniła, że Łódź mogłaby otrzymać pożyczkę na dogodniejszych warunkach...

—...Chodzi więc panu o to, **czy poczyniliśmy zastrzeżenia co do ewentualnej zmiany kontraktu?**

—Tak jest...

—Wobec tego muszę panu oświadczyć, że jeden z artykułów kontraktu wyraźnie przewiduje, **iż w wypadku, gdyby kurs emisji wyższy był ponad 89, wówczas nadwyżkę dzielimy do połowy, przyczem jedną biorą amerykanie, drugą miasto.** Jest to jeden z najważniejszych punktów kontraktu, żadna bowiem pożyczka polska t. j. ani warszawska ani poznańska zastrzeżenia takiego nie posiada.

—Jak pan prezydent zdołał załatwić sprawę **wwozu rur kamionkowych?**

—W sprawie tej konferowałem w ministerstwie przemysłu i handlu. W wyniku tej konferencji w najbliższym czasie przedstawiciele miasta udadzą się do **Czechosłowacji** dla zebrania ofert na dostawę tych rur. Oferty te przedstawione będą ministerstwu, które na ich podstawie wyda odpowiednie decyzje.

Tajemnica naokoło losów gen. Nobile.

Hydroplan francuski poleci na ratunek.—Gen. Nobile milczy, lecz jest informowany.

Oslo, 18 czerwca.

Lotnik francuski Guilbaud wylądował dziś rano na północy Norwegji w porcie Trompsoe. Na pokładzie wielkiego francuskiego wodnopłatowca typu „Latham" znajduje się Amundsen. Samolot dziś jeszcze startuje na Szpicbergu. Wiadomości nadeszłe z trzech okręgów ratowniczych: „Hobby", „Braganza" i „Citta di Milano" stwierdzają, iż okręty posuwają się z wielką trudnością naprzód, torując sobie drogę wśród lodów.

W Kingsbay pokładają wielkie nadzieje w samolocie francuskim który zaopatrzony w silne motory będzie mógł dokonać wywiadu lotniczego na północnym Szpicbergu i zrzucić generałowi Nobile żywność, odzież i broń.

Helsingfors 18 czerwca.

Hydroplan, wysłany przez rząd finlandzki do bieguna północnego, wylądował wczoraj w Tromsö, poczem po zaopatrzeniu się w nowy zapas benzyny, poleciał do Szpitzbergu.

Oslo, 18 czerwca.

Z Kingsbay donoszą, że parowce „Braganza" i „Hobby" przełamały dalsze zatory lodowe i przedostały się aż 10 klm. na wschód od przylądka północnego Spitzbergu. Wczoraj jednakże rozpoczęła się znowu śnieżyca i gęste mgły zasłaniały horyzont, wobec tego lotnicy Larsen i Holm zaniechali planowanego lotu ponad lodami. Radjostacja Nobilego nie odpowiada wogóle od wczoraj na zapytania iskrowe parowca „Citta di Milano", tak, że istnieją wielkie obawy o los Nobilego i jego towarzyszy. Mimo to radjostacja „Citta" di Milano" informuje w dalszym ciągu depeszami Nobilego o przebiegu akcji ratunkowej.

Rzym, 18 czerwca.

Podsekretarz stanu marynarki i jego szef wydziału prasowego przedstawili prasie rzymskiej przebieg akcji ratunkowej dla gen. Nobile. Stwierdzili oni autentyczność wieści o „Italji" otrzymanych przez „Citta di Milano". Wszystkie inne wiadomości są niemożliwe do skontrowania. Doniesienia z Oslo o wyratowaniu przez okręt „Hobby" kilku członków ekspedycji Nobilego nie są dotąd sprawdzone.

Szef prasowy oświadczył, że dzięki wspólnej pomocy można się napewno spodziewać, że ekspedycję gen. Nobile uda się jeszcze na czas wyratować.

Katastrofalne zderzenie statku z mostem.

Wypadek spowodował pijany kapitan niemiecki.

Gdańsk, 18 czerwca.

Wieczorem około godz. 9 min. 30 parowiec niemiecki „Hans - Rudolf Reichel" najechał na most zielony t. zw. Grüne Brücke.

Pijany kapitan okrętu, Krumreich, postanowił sam bez pilota wyprowadzić statek z portu. Statek odbił od brzegu pod spichlerzami i nie czekając na otwarcie mostu pomocniczego, wjechał początkowo na filar nowobudującego się mostu, zburzył wielką część rusztowania i nowy filar mostowy. Nie podniesione jeszcze wielkie metalowe klapy mostowe, między któremi statek miał przejechać, zostały potężną siłą uderzenia oderwane od podstawy i na kilka metrów odsunięte w bok. Statek został silnie uszkodzony. Straty są bardzo duże.

Władze wszczęły energiczne śledztwo. Odpowiedzialność za katastrofę ponosi niemiecki kapitan, który będąc kompletnie pijany rozpoczął niebezpieczne **manewry statku.**

Alkoholizm wśród robotników w Rosji.

Ryga, 18 czerwca

Z Moskwy donoszą, że władze sanitarne w Leningradzie zarządziły wśród robotników ankietę o szkodliwości alkoholizmu. Z ankiety wynika, że 91 proc. robotników używa alkoholu, z tego 60 proc. w domu, a reszta w restauracjach. 22 proc. robotników zupełnie nie czytuje gazet.

Na zapytanie, dlaczego piją wódkę — 40 proc. robotników odpowiedziało, że piją z rozpaczy z powodu ciężkich warunków materjalnych.

Sowiety nie budują.

Moskwa, 18 czerwca.

Sezon budowlany zakończył się w roku bieżącym zupełnym fiaskiem. Żadnych robót budowlanych dotąd nie rozpoczęto. Wobec tego przeszło 50 proc. sprowadzonych robotników budowlanych zostanie zwolnionych.

Manewry litewskie nad polską granicą.

Wilno, 18 czerwca.

Niedaleko pogranicza polsko-litewskiego w rejonie Druskienik odbywają się obecnie wielkie manewry wojsk litewskich. W manewrach biorą udział wszelkie rodzaje broni nie wyłączając czołgów i samolotów.

Seismografy w Karlsruhe

zanotowały trzęsienie ziemi.

Berlin, 18 czerwca.

Z Karlsruhe donoszą, że tamtejsze **sejsmografy** zanotowały między godz. **4 a 7** rano olbrzymie trzęsienie **ziemi w odległości 9900 klm**

TEATR MUZYKA SZTUKA

Premjera rewji

„Rakieta na słońce“ odłożona.

Ze względu na trudności techniczne, związane z wystawieniem rewji W. Laka „Rakieta na słońce“ — dyrekcja „Gongu“ odłożyła jej premjerę na kilka dni.

TEATR MIEJSKI.

Dziś i do piątku wieczorem włącznie komedja de Flers'a i Caillavet'a „Romans pana kasjera“ z występem znakomitego artysty scen warszawskich, Stefana Jaracza, w popisowej roli tytułowej. Początek o godz. 9-ej wieczorem.

„GOLEM“ W ŁODZI.

Teatr miejski rozpoczął pełne próby z „Legendy o człowieku z gliny“ p. t. „Golem“. Sztuka ta, sparafrazowana przez Andrzeja Marka według poematu znakomitego poety amerykańskiego H. Lewika — stanowi obecnie największą sensację artystyczną Warszawy.

Andrzej Marek już przyjechał do Łodzi i osobiście kieruje próbami, oraz wszystkiemi przygotowaniami do premjery, która się odbędzie już w przyszłym tygodniu.

„RYCERZ BEZ SKAZY“.

Dziś po raz ostatni przepiękna opowieść T. Ortyma „Rycerz bez skazy“, której przedstawienia zdobyły olbrzymie uznanie prasy i publiczności. Pozostałe bilety w kasie dziennej (cuk. Gostomskiego), tel. 64-00.

TEATR KAMERALNY.

powtarza dziś i jutro arcywesołą farsę amerykańską Hopwood'a „Jutro pogoda“ z Stefanją Jarkowską i Michałem Zniczem w rolach popisowych. Publiczność przez cały wieczór zaśmiewa się do łez. Początek o godz. 9-ej.

Ceny zniżone: od 1 zł. do 7 zł.

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8.20 wiecz. w dalszym ciągu ciesząca się powodzeniem „Gejsza“ z pp. Piątkowską, Bronowską, Urbańskim i Zakrzewskim na czele.

TEATR LETNI „GONG“.

Występy p. Janiny Madziarówny cieszą się wyjątkowem powodzeniem. Rozbawiona publiczność nieustannie zmusza rozkoszną pieśniarkę do coraz nowych bisów. Niezatarte wrażenie wywiera „Ulicznica Hemara“ — w pięknem wykonaniu artystki teatru „Qui Pro Quo“ p. Heleny Buczyńskiej. Jak zawsze, entuzjazm wywołują wysoce artystyczne tańce p. Hryniewickiej. Jeżeli dodać, iż Skonieczny śmieszy do łez w swoich sketchach, a Hanka Runowiecka przenosi publiczność do egzotycznego Hawaju to będzie zrozumiałem, dlaczego program cieszy się tak dużem powodzeniem.

Z WYSTAWY PRAC UCZNIÓW SZKÓŁ POWSZECHNYCH (UL. PODMIEJSKA — CHOJNY).

W ciągu ubiegłego tygodnia zwiedziło wystawę około 20 tysięcy osób.

Eksponaty, wystawione w 2 korytarzach i 13 salach wzbudzają powszechny podziw. Na szczególne wyróżnienie zasługują piękne rysunki oraz roboty z drzewa, tektury i papieru.

Wejście na wystawę dla wycieczek wynosi 5 groszy od osoby, dla dorosłych w dni powszednie 20 groszy, a w niedziele 30 gr.

Ze Zw. Legionistów.

W ubiegłym tygodniu ukonstytuowały się nowe władze Związku legionistów polskich województwa łódzkiego.

Do zarządu weszli pp.: Seweryn Malinowski w charakterze prezesa, Władysław Drymer w charakterze sekretarza, Stanisław Nowakowski w charakterze skarbnika, sędzia Franc. Natkes w charakterze kierownika bratniej pomocy, oraz członkowie zarządu: mec. Alfred Biłyk, dr. Bolesław Fichna, Ludwik Giełczyński, dr. Lucjan Kurower, Antoni Smolarek, Władysław Wołtowicz, Michał Wymysłowski.

Teatr rewji w „Casin'e“.

Rewja: „Łódź bez koszulki“.

Trzecia z rzędu premjera w teatrze rewjowym w „Casinie“ posiada tę wyższość nad dotychczasowym repertuarem, że widać w niej już zahaczenie o tematy i bolączki łódzkie, które najbardziej przekonywująco przemawiają do naszej publiczności.

Nic więc dziwnego, że publiczność widząc na scenie swych dobrych znajomych, przedstawionych w świetnej karykaturze, śmieje się do rozpuku i bawi doskonale, darząc wykonawców hucznemi oklaskami.

Sprawie naszych bolączek poświęcono w obecnym programie dwa kapitalne numery: odczyt o Łodzi, ilustrowany przezroczami p. t. „Łódź bez koszulki“ oraz skecz „Kasa chorych“.

Pierwszy numer pióra Starskiego posiada wiele łódzkiego, aktualnego humoru i stanowi bezsprzecznie clou całego programu. P. Boroński przedstawił się w tym numerze publiczności łódzkiej jako świetny recytator.

„Kasa chorych“ jest wielką bombą satyry, rzuconą na tę znaną najszerszym masom instytucję. W skeczu tym lwia część oklasków przypada p. Gierasieńskiemu, który gra z taką werwą, jakgdyby był conajmniej członkiem kasy chorych.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje balet p. Zabojkinej, dzięki któremu rewja zyskała kilka efektownych scen, jakich nie powstydziłby się pierwszorzędny teatr stołeczny.

Pani Korska w kilku piosenkach Hemara dowiodła po raz trzeci, że posiada wielki talent i bardzo miły głos.

Pozostali wykonawcy rewji, p. Macherska, Wł. Szczerbiec - Macherski i Halicz wywiązali się świetnie ze swego zadania w skeczach „Psy-choza“ i „La donna e mobile“.

Miłę niespodziankę dla publiczności stanowi finał rewji, podczas którego płeć brzydka z pośród wykonawców darzy piękne panie na widowni grustownemi wiązankami kwiatów z kwiaciarni p. Salwy, a płeć piękna casinowego zespołu rozdaje takie same prezenty panom bez względu na wiek i rozmiar łysiny.

P. Boroński, jako conferencier, wyszedł już z roli praktykanta.

P. Kantor, jako dyrygent, uczynił to już dawno.

Ars.

RADJOPROGRAM

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

13.00 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikaty nadprogram. 16.00 — Odczyt w języku francuskim p. t.La politique etrangere de la Pologne“. 16.25 — Nad program i komunikaty. 16.40 — Odczyt z dziedziny higjena i medycyna. 17.45 — Koncert popołudniowy. 19.05 — Komunikat rolniczy. 19.15 „Rozmaitości“. 19.50 — Transmisja z opery poznańskiej.

ABITURJJENCI MIEJSKIEGO SEMINARJUM NAUCZYCIELSKEGO.

W roku bieżącym męskie seminarjum nauczycielskie miejskie im. warysta Estkowskiego ukończyli następujący uczniowie: Adamczewski Witold, Badek Bolesław, Grala Zygmunt, Jachimski Bronisław, Kłotowski Stefan, Kozal Józef, Krzyżanowski Edward, Osiecki Antoni Piorunowski Józef, Rzeźnik Marjan, Stefański Zenon Strawiński Henryk Wągrowski Stefan, Wichliński Stanisław, Woźniak Eeofil, Zieliński Józef, Ziemniewicz Zenon.

KRONIKA

CZERWIEC **19** Wtorek

Dziś: Gerwazego M.
Jutro: Sylwerjusza P. M.

—:—

Wschód słońca o g. 3.15
Zachód słońca o g. 7.59
Wschód ks. o g. 4.24
Zachód ks. o g. 10.03
Długość dnia: 16.47
Przybyło dnia: 8.37

Linje tramwajowe Nr. 3 Nr. 7 zostaną przedłużone

dla wygody mieszkańców dalszych okolic miasta.

Jak się dowiadujemy, dla wygody ludności, zamieszkującej krańce miasta, niektóre linje tramwajowe zostały przedłużone. Dotyczy to linji Nr. 3 i 7. Z dniem 20 czerwca, w środę, linja Nr. 3 biec będzie ulicami: Srebrzyńską, Konstantynowską, Placem Wolności, Piotrkowską, Placem Reymonta, Napiórkowskiego do ulicy Tatrzańskiej. Linja nr. 3 została w ten sposób przedłużona o 2 kilometry.

Ninja nr. 7 od środy, dnia 20 czerwca biec będzie ulicami: Tramwajową, Narutowicza, Piotrkowską, Placem Reymonta, Rzgowską, Dąbrowską, aż do ulicy Kilińskiego. Linja ta przedłużona została o jeden kilometr. (p)

Rozdział 7 mil'. złotych

na cele remontu domów w Łodzi.

Dziś odbędzie się posiedzenie komitetu rozbudowy miasta, na którym nastąpi podział 7 miljonów złotych na pożyczki budowlane z których 5 miljonów złotych są poza kontyngentem sum pożyczkowych dla Łcdzi, 2 miljony zaś sum kontyngentowych. Pożyczki te oprocentowane są w stosunku 9 i pół procent rocznie.

Na posiedzeniu tym załatwiona zostanie sprawa kredytu w wysokości pół miljona złotych, przeznaczonego przez Bank gospodarstwa krajowego na remont domów.

Komitet rozbudowy wysłucha również sprawozdania, złożonego przez specjalną komisję, która badała w Warszawie budowę domów robotniczych systemem żużlowo-betonowym.

W zależności od tego, czy komitet rozbudowy uzna ten system za racjonalny, i celowy, spółce przemysłowców przyznane zostaną kredyty budowlane. T.

Żądania tramwa'arzy

rozpatrzone będą przez radą nadzorczą K. E. Ł.

Jak wiadomo w myśl statutu kolei elektrycznej łódzkiej na żądanie 3-ech członków rady nadzorczej w ciągu 10 dni może być zwołane nadzwyczajne posiedzenie rady. Opierając się na tym punkcie statutu, członkowie magistratu, zasiadający w radzie nadzorczej K.E.Łł, postanowili przyczynić się do zwołania specjalnego posiedzenia rady nadzorczej celem ponownego rozpatrzenia żądań, wysuniętych przez tramwajarzy.

Posiedzenie rady odbędzie się w końcu bieżącego tygodnia. T,

Zatarg w przemyśle metalowvm

nie został zakończony.

Wczoraj pod przewodnictwem inspektora pracy inż. Wojtkiewicza odbyła się wspólna konferencja w sprawie żądań metalowców.

Przedstawiciele robotników oświadczyli, że domagają się wyrównania płac z płacami stosowanemi w Warszawie i każdorazowych podwyżek według podwyżek robotników warszawskich. podczas gdy dotychczas płace te były w Łodzi podwyższane tak jak w przemyśle włókienniczym.

Przedstawiciel przemysłowców oświadczył że nie posiada pełnomocnictw do decyzji lub zawierania umów. Konferencję odroczono do następnego terminu. (b).

Chłodno, przelotne deszcze.

Nagłe oziębienie temperatury w całej Europie.

Za kilka dni zawita ciepło i słońce.

W całej Polsce wczoraj było pochmurno i chłodno. Temperatura wahała się przeważnie od 9 do 12 stopni. Najniższą temperaturę notowano w górach. W Zakopanem rano było 4 stopnie ciepła. W górach wysoko wystąpiły nocne przymrozki od minus 1 do minus 6 stopni. Na Hali Gąsienicowej temperatura rano wynosiła minus 1 stopni, w Morskiem Oku minus 6 stopni. Pozatem spadł tam śnieg, którego warstwa wynosi od 3 do 8 cm. grubości.

Na dziś P. I. M. podaje następującą prognozę:

W dalszym ciągu pochmurno, z przejaśnieniami w ciągu dnia, oraz możliwe miejscami przelotne deszcze. Chłodno.

To oziębienie się, jak również i mróz w górach, objaśnia się nowym chłodnym obszarem wyżowym, który zapanował obecnie na północo-zachodzie Małopolski, a dotarł do nas z Grenlandji, gdzie już po raz trzeci formują się podobne chłodne obszary wyżowe.

Zimno może potrwać jeszcze kilka dni, poczem nastąpi znaczne ocieplenie, które trwać ma przez cały lipiec.

CHŁODY W SKANDYNAWJI.

Kopenhaga, 18 czerwca.

Fala wielkich chłodów przeszła przez cały półwysep Skandynawski. Temperatura waha się między 7 a 14 st. C. Jedynie na wybrzeżach wynosi 19 stopni.

ŚNIEGI I MROZY W BAWARJI.

Berlin, 18 czerwca.

Donoszą z południowej Bawarji o silnem obniżeniu temperatury i wielkich opadach śnieżnych. W miejscowości Chimsgau warstwa śniegu wynosiła 20 cm.

Łódź—ośrodek lotniczy

otrzyma lotniska pomocnicze w Radomsku i Koninie.

—:o:—

L. O. P. P. energicznie zabiega dokoła rozbudowy linji powietrznych.

W związku z rozszerzeniem lotniczej linji komunikacyjnej w Polsce, a jednocześnie mając na uwadze cele wojskowe—komitet wojewódzki L. O. P. P. w programie swej działalności uwzględnia budowę

LOTNISK POMOCNICZYCH W RADOMSKU I KONINIE.

Sprawa budowy tych lotnisk była w swoim czasie przedmiotem rozważań departamentu IV-go lotnictwa ministerstwa komunikacji i Komitetu wojewódzkiego L. O. P. P.

W najbliższych dniach Komitet przystępuje do realizacji tych projektów.

Wspólne komisje depart. lotnictwa, min. komunikacji i L. O. P. P. zdecydują wybór bardziej dogodnych na ten cel terenów, poczem jeszcze w r. b. przystąpi Komitet wojewódzki, angażując własne fundusze, do zakupienia terenów i niwelacji ich, a w przyszłym roku do budowy hangarów, budynków administracyjnych, stacji benzynowych i t. p. inwestycji.

Również brano jest pod uwagę rozbudowa lotniska łódzkiego. Ostatni ten plan może być zrealizowany w przeciągu lat kilku, a to ze względu na bardzo

WYSOKIE KOSZTA, NA POKRYCIE KTÓRYCH KOMITET WOJEWÓDZKI NIEMA DOSTATECZNYCH FUNDUSZÓW,

tembardziej, że organizacja lotnisk w Radomsku i Koninie nietylko, że wyczerpie posiadane fundusze, ale również zmusi Komitet do

ODNIESIENIA SIĘ O POMOC DO SPOŁECZEŃSTWA,

które zapewne w zrozumieniu doniosłości zamierzonych przedsięwzięć, nie poskąpi swych ofiar. HEN.

Wybory do Kasy chorych

odbędą się na jesieni roku bież.

—:o:—

W grudniu winny się ukonstytuować nowe władze.

W dniu wczorajszym zarząd Kasy chorych otrzymał zawiadomienie, iż ministerstwo opieki społecznej poleca przeprowadzenie nowych wyborów do rad Kas chorych, których kadencja przedłużona była do dnia 31 grudnia r. b.

Rozporządzenie to określa termin wyborów w ten sposób, by do dnia 31 grudnia nowe władze Kasy chorych były już ukonstytuowane.

Zarządzenie to będzie rozpatrywane na dzisiejszym posiedzeniu zarządu Kasy, które ustali termin wyborów do rady miasta Łodzi i określi kalendarzyk wyborów, zgodnie z ordynacją wyborczą.

Wybory do łódzkiej Kasy chorych odbędą się prawdopodobnie w końcu września lub początku października. (T).

Przyłączenia Chojen do Łodzi

domagają się wszyscy mieszkańcy gminy z wyjątkiem... zarządu gminnego

który chce zrobić z Chojen oddzielne miasto.

Zarząd i rada gminy Chojny oddawna zabiegają o to, by miejscowość ta wyniesiona została do stanowiska samodzielnego miasta.

W związku z tym, w sobotę dnia 16 czerwca, zwołane zostało zebranie gminne, a to w celu zapoznania się z opinją mieszkańców Chojen w tej doniosłej sprawie. Zebranie gminne było bardzo liczne. Po zreferowaniu sprawy przez przedstawiciela zarządu gminy, wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której ludność kategorycznie odrzuciła projekt zarządu gminy o umiastowienie Chojen, występując z własnym projektem **przyłączenia Chojen do Wielkiej Łodzi** zgodnie ze staraniami magistratu łódzkiego. Zarząd gminy widząc, że nie ma absolutnie zwolenników swego projektu w celu niedopuszczenia do głosowania, rozwiązał zebranie. Zwołał natomiast na niedzielę, dnia 17 b. m. zebranie gromadzkie, na którem prawo głosu miało przysługiwać tylko właścicielom nieruchomości. Jednakże i tym razem nie udało się zarządowi gminy przeprowadzić swego projektu, gdyż został on jednogłośnie przez zebranie gromadzkie odrzucony. Wobec takiej opinji mieszkańców Chojen, należy się spodziewać, iż zostaną one przyłączone do obszaru Łodzi. (p).

Nowy kościół ewangielicki

budowany będzie w Łodzi przez ewangielików—polaków.

W niedzielę odbyła się w Łodzi bardzo podniosła uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod kościół ewangielicko - reformowany przy ul. Radwańskiej.

Na uroczystość tą przybyli p. wojewoda Jaszczołt, inspektor armji gen. dyw. Skierski, gen. Małachowski gen. Olszyna - Wilczyński, inspektor Niedzielski, kurator szkolny p. Ryniewicz, p. dyr. Rundo, jako przedstawiciel władz miejskich oraz przedstawiciele zborów ewang.-reformowanych z całej Polski.

***

W kazaniach, które musiały wywrzeć nader silne wrażenie dzięki wyjątkowej wprost mocy słów o niespotykanej nigdzie żarliwości, jeden moment zasługuje na specjalną uwagę, jako mający wysoce polityczne znaczenie.

Oto i pasterz zboru i radca ks. Skierski z Warszawy w uduchowionych a bolesnych w swej prawdzie słowach wskazał na wielkie trudności, jakie polaków-ewangielików spotykają ze strony tych, którzy przywłaszczając sobie monopol na patrjotyzm indentyfikują kościół z narodem. A przecież ewangielicy reformowani, łączą umiłowanie swego kościoła z gorącem ukochaniem ojczyzny.

Ile, niestety, słuszności w tych skargach!

I jakie echo w takich warunkach musi wywołać choćby jedno takie zdanie, wyjęte z kazania: „niech po wsze czasy rozlega się w tej świątyni cudna mowa Rejów"!

Takiej szczerej, niekłamanej nuty nie łatwoby się człowiek doszukał u tych którzy „identyfikują kościół z narodem".

Do trzech kościołów okazałych, wzniesionych na najpiękniejszych placach przez ewangielików - niemców, przybywa skromna świątynia, wznoszona sumptem ewangielików polaków pod patronatem p. Geyerowej.

Depesze gratulacyjne przysłał min. spraw. wewn. gen. Składkowski, min. oświecenia dr. Dobrucki oraz szereg instytucji i osób.

Aktu poświęcenia dokonał ks. superintendent W. Semadeni z Warszawy. (h. p.)

Wybory w Rudzie Pabjanickiej?

Żądają ich socjaliści i niemcy.

Wczoraj zgłosiła się do urzędu wojewódzkiego delegacja w osobach posłów Zerbego i Szczerkowskiego oraz p. Kałużyńskiego, jako przedstawiciela rady miejskiej oraz magistratu m. Ruda Pabjanicka.

Delegacja przyjęta została przez p. wojewodę Jaszczołta, a następnie skierowana do naczelnika wydziału samorządowego p. Zakrzewskiego. Pos. Zerbe zreferował sytuację, która wytworzyła się na terenie samorządu Rudy Pabjanickiej, wskutek złożenia mandatów radzieckich przez przedstawicieli N. S. P. P., P. P. S. i niemców bezpartyjnych.

Delegacja zażądała rozpisania nowych wyborów, by obywatele Rudy Pabjanickiej mieli możność wypowiedzenia swej opinji. (p).

Główny komendant policji

pułk. Jagrym Maliszewski obecny był na zawodach sportowych policji łódzkiej.

W dniu onegdajszym nastąpiło zakończenie zawodów o mistrzostwo województwa łódzkiego.

Ubiegłej niedzieli odbył się dalszy ciąg i uroczyste zakończenie trzydniowych zawodów sportowych o mistrzostwo policji województwa łódzkiego.

Na program trzeciego dnia zawodów złożyły się następujące konkurencje: zawody kolarskie, marszowe, hippiczne oraz pokaz władania bronią białą.

Wyniki techniczne niedzielnych zawodów przedstawiają się następująco:

ZAWODY KOLARSKIE.
Bieg na przestrzeni 50 klm.

I nagroda: st. przod. Kartasiński Henryk — Kalisz — 1 g. 58 m. 11. Nakrycie od Pana Wojewody łódzkiego.

II nagroda: poster. Lewandodski Ignacy — Łódź. Rewolwer syst. „Meljor" od p. Starosty z Kalisza.

III nagroda: poster. Krzyżanowski Ignacy — Łask. Żeton.

IV nagroda: st. poster. Karolczak Stanisław — Łask.

ZAWODY MARSZOWE.
Marsz na 25 klm.

I nagroda: przod. Wolny Ignacy — Kalisz — 2 godz 2 m. 30 s. Zegarek od p. Dr. Grohmana K-ta Straży ogniowej w Łodzi.

II nagroda: poster. Wesołowski Aleksander — Łódź — 2 godz. 10 m. 25 s. Zegarek od Magistratu m. Kalisza.

IIInagroda: poster. Jaros Władysław — Łódź — 2 g. 20 m. 4 s. Żeton.

IV nagroda: poster. Smukowski Aleksander — Łódź — 2 g. 30 m. 42 s.

V nagroda: poster. Sroka Jan — Piotrków — 2 g. 39 m. 42 s.

ZAWODY HIPPICZNE.
Skoki.

I nagroda: st. przod. Agacki Szczepan — Rezerwa — Łódź. Zegarek złoty na rękę od K-ta Wojewódzkiego.

II nagroda: poster. Osiciński Józef — Rezerwa — Łódź. Zegar w marmurze od K-ta Rezerwy i kolegów.

III nagroda: przod. Klimkiewicz Ignacy — Rezerwa — Łódź. Portcygar od p. Szutenbacha.

IV nagroda: poster. Jach Stanisław — Rezerwa — Łódź. Żeton.

V nagroda: st. przod. Pakuła Stanisław — Rezerwa — Łódź.

WŁADANIE BRONIĄ BIAŁĄ.

I nagroda: poster. Kolaciński Wojciech — Rezerwa — Łódź. Zegarek kieszonkowy od p. wojewody łódzkiego.

II nagroda: poster. Mikołajewski Ewald — Rezerwa — Łódź. Portcygar.

III nagroda: st. poster. Pietrzak Ignacy — Rezerwa — Łódź. Żeton.

IV nagroda: poster. Staniaszczyk Antoni — Rezerwa — Łódź. Żeton.

Niedzielne zawody sportowe zaszczycił m. in. obecnością główny komendant pol. państw., pułk. Jagrym - Maliszewski.

Po zakończeniu zawodów komendant policji pułk. Jagrym - Maliszewski dziękował władzom policyjnym w Łodzi, a szczególnie insp. Niedzielskiemu i komendantowi Izydorczykowi za sprężystą organizację zawodów, podkreślając jednocześnie wspaniałą postawę zawodników, których rozwój fizyczny jest widoczny.

Na zakończenie uroczystości komendant Jagrym - Maliszewski rozdał nagrody zwycięzcom. Kas.

Pobór.

Kto ma się zgłosić jutro?

Jutro, w środę, winni stawić się przed komisję poborową Nr. 1 (Pomorska 18) mężczyźni rocznika 1907, zamieszkali w obrębie 8-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery Ch od Chin I, J, K do Kel.

Przed komisję poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) winni stawić się mężczyźni rocznika 1906, odroczeni z art. 35b (czasowo niezdolni), zamieszkali w obrębie 10-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, M, N O i P.

Przed komisję poborową Nr. 3 (Zakątna 82) winni stawić się poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie 7-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery R od Ret S do Szcz. (b)

Konsumcja mięsa w Łodzi.

Według statystyki prowadzonej przez miejski urząd weterynaryjny, w maju b. r. w rzeźni miejskiej poddano ubojowi 9210 sztuk trzody chlewnej, 4285 sztuk cieląt, 1727 sztuk bydła rogatego, 517 owiec i 30 koni. W tymże okresie w rzeźni bałuckiej zabito: 6640 sztuk cieląt, 3338 sztuk trzody chlewnej, 2025 sztuk bydła rogatego, 716 owiec i kóz i 47 sztuk koni.

W ciągu miesiąca maja miejski dozór weterynaryjno - sanitarny dokonał ogółem 682 oględzin miejsc sprzedaży mięsa i ryb, mleczarni, stajen, obór i t. d., przyczem sporządzono, celem ukarania winnych zaniedbań sanitarnych — 13 protokułów policyjnych. Chorób zaraźliwych zwierzęcych w okresie sprawozdawczym nie stwierdzono.

Dyżury aptek.

Dziś, w nocy, dyżurują następujące apteki: Epszteina (Piotrkowska 225), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejską 15). (b)

NOWY ZARZĄD BANKU KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW.

Odbyło się walne zgromadzenie udziałowców współdzielczego banku kupców i przemysłowców (Piotrkowska 41).

Na posiedzeniu tem dokonano wyborów do władz banku.

Do zarządu banku wybrano jako członków: pp. J. Eiznera, E. Hamburskiego, I. Degensteina, P. Gerszowskiego i M. Halperna. Jako zastępców W. Barucha i L. Margulesa. Do rady nadzorczej, jako członków inż. Praszkera, dr. Rosenblata, S. Altmana, L. Mazura, M. Bjalera, E. Sztajnsznajdra, M. Orbacha, M. Blumenfelda, S. Rozebauma, M. Bronowskiego, L. Rozenbauma i S. Rozenmutra. Ukonstytuowanie się zarządu i rady nadzorczej nastąpi w bieżącym tygodniu. (T)

Harce samochodowe nie ustają.

Mimo ciągłych napomnień i kar harce samochodowe na bocznych ulicach nie ustają. Niema dnia, by nie zanotowano jakiegoś wypadku kończącego się często bardzo tragicznie. W dniu wczorajszym znów w godzinach południowych nastąpiło przy zbiegu ulic Zielonej i Al. Kościuszki zderzenie się taksówki 160 z dorożką konną. Zderzenie było tak silne, iż dorożkarz zleciał z kozła, uderzając o bruk. Zawdzięczając jedynie szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, wyszedł on z tej opresji bez szwanku. (T)

BEZPIECZEŃSTWO NA LETNISKACH.

Na przechodzącego na przystanku Kały pod Aleksandrowem łodzianina Kryglera napadło kilku opryszków, którzy zrabowali mu zegarek i 130 zł. gotówką. Napadnięty po ucieczce rabusiów zawiadomił posterunek policji i w rezultacie udało się schwytać jednego z trzech napastników. (b)

Pożar w fabryce Angersteina.

Wczoraj w fabryce Angersteina przy ulicy 6-go Sierpnia 17 wybuchł pożar, który mógłby przyjąć katastrofalne rozmiary, gdyby nie szybka i energiczna akcja ratownicza. Ogień powstał w przędzalni, dzierżawionej przez firmę A. Stejkowski i S-ka. Wskutek nadmiernego rozgrzania się zapaliły się gremple i ogień z błyskawiczną szybkością przerzucił się na zgromadzone zapasy przędzy. Wśród robotników powstał popłoch. Zrazu usiłowano stłumić ogień przy pomocy gaśnic, jednakże wobec gwałtownego rozszerzania się pożaru, zawezwano straż ogniową.

Z rekordową szybkością przybyły na miejsce oddziały I i II straży, które z całą energją przystąpiły do akcji ratowniczej. Po jednogodzinnem zmaganiu się z niszczycielskim żywiołem, zdołano pożar zlokalizować. Straty narazie nie obliczone. (p)

Bruno Winawer. 36

Dług honorowy.

(Dzieje preparatu Me-phar—Mec-704).

I taki już jest wpływ przemożny opinji publicznej na najsilniejszą nawet jednostkę, że atleta Rudi zmienił front, rozchmurzył czoło, znów poprawił szelki, podrapał się za uchem i wreszcie podał Mecowi łapę potężną o krótkich pal cach:

— Siadaj pan. Nazywam się Rudi Lübeck. Pan napewno czytał o mnie w gazetach. Znają mnie ludzie. Moja narzeczona Lolot. Siostra mojej narzeczonej, Zofja — Eleonora. Obchodzi dziś urodziny. Co pan pije? Ja stawiam!

Pili żółty, słodki „ciercognac" ze względu na obecność dam, pili zwykły koniak dla własnej przyjemności, a także poncz szwedzki, brandy, Manhattanflips i whisky z wodą sodową. Odwieźli dwie damy, zaopatrzone aż w trzy imiona Lolotte i Zofja-Eleonora — do domów, pożegnali je i znów zajrzeli do piwniczki na rogu Chaussestrasse...

Ta burzliwa noc nawiązała — jak często mówią w romansach — jakąś mocniejszą nić między dwoma wykolejeńcami. Blady przybysz z czarnym notesem i siłacz - tubylec spotykali się odtąd dość często późnym wieczorem.

Mec przychodził do fabryki „po fajeramcie", oglądał uważnie lampy, nastawiał aparaty, sprawdzał połączenia, robił pomiary spektroskopowe. Później zamykał prąd, rozpoczynał tak zwaną „ekspozycję" i właściwie był wolny. Zostawiał na dyżurze van der Lindena, Peerebooma, czasem nawet małego, sprytnego chłopca z warsztatu elektrycznego. Szedł na miasto i dręczony wyrzutami sumienia pił, choć nie upijał się. Kilka zasadniczych komórek w mózgu unosiło się nad falami alkoholu i funkcjonowało sprawnie, niechybnie.

Atleta czekał na kolegę w szynku, witał go skinieniem głowy, nie dręczył go niepotrzebnemi pytaniami. Czuwał nad nim, jak nad pisklęciem. Patrzył na natrętów takim wzrokiem, że nikt — w najbardziej natłoczonym lokalu — nie zbliżał się do ich stołu. Czasem, kiedy go pilniejsze sprawy odwoływały na godzinkę, wołał którego z solidniejszych Maksów, albo Czarnych Edków i mówił do niego szeptem:

— To jest fizyk bracie. Widziałeś kiedy Helmholtza na pomniku? Ten też będzie siedział na cokóle. Helmholtz przy nim to jest wogóle lekka waga i kurczak podskubany. Ma spust — nno! Powierzam ci go, bracie, bo muszę skoczyć za interesem na Ackerstrasse. Gdyby mu włos z głowy spadł, to możesz sobie, bracie, zawczasu wyrobić w cyrkule akt zejścia. Mam tam znajomych i ułatwią ci wszelkie formalności....

Po fabryce jęły krążyć dziwne legendy o Mecu, o jego nowych przyjacielach i trybie życia... Przedostały się aż do „Słonecznego Domu" i którejś nocy — fizyk w czarnych okularach regulował właśnie niesforną lampę rtęciową — pewna smukła biała dama, owinięta w zwieszone szale i biały futrzany kołnierz — przesunęła się cicho przez puste sale warsztatów, dotarła aż do najwyższego piętra, forsowała groźne drzwi, odgarnęła wiotką dłonią statyw z napisem: „Wysokie napięcie!" „Lebensgefahr!" i przy żółtem świetle rury rentgenowskiej pocałowała Meca w policzek.

— Panie doktorze! To chyba nieprawda co oni mówią! My pana tak kochamy. Ja nie wierzę, żeby pan... Oni powiadają, że... że... Taki straszny, taki okropny, taki brzydki nałóg... Dlaczego? Jeżeli pan chce, to ja wyjdę za pana zamąż....

Mec zdjął okulary, przetarł dłońmi zmęczone oczy.

— Panno Lino — rzekł drżącym, ale stanowczym głosem. — Przedewszystkiem chodźmy na korytarz. Pani nie powinna swej cudnej karnacji i swej cudnej siatkówki narażać na działanie tych strasznych promieni. Takiemu staremu gruchotowi, jak ja, nic już zaszkodzić nie może.

Na korytarzu ucałował obie ręce białej damy... pogładził ostrożnie, nieśmiało jej zwichrzone, płowe włosy:

— Nie ożenię się z panią i już. Proszę mi takich propozycji nie robić. Zatelefonuję do van der Lindena, żeby panią odwiózł do domu. Obrót, marsz! Jeżeli pani gdzie po drodze zobaczy w rynsztoku starego obdartego pijaka — proszę na niego nie zwracać uwagi. To będę ja. Prawdopodobnie ów pijak nieszczęsny będzie nietylko schlany, ale i ociemniały. Oślepią mnie wreszcie te przeklęte lampy, a zwłaszcza najpromienniejsze zjawisko, jakie widziałem w przyrodzie: pani. Dosyć! do domu!

Kilka wyraźniejszych fragmentów z bruljonu:

3. VII. Środa. Dawny warszawski Mec miał przynajmniej jedną pociechę. Kiedy mu co doskwierało, zapadał w sen głęboki, albo drzemał przez cztery godziny na pierwszej lepszej kanapie. (Oho!) Wszystko djabli wzięli! Od tygodnia nie zmrużyłem oka. Wracam do domu w biały dzień, słońce mi prześwietla zamknięte powieki — nie mogę. Przewracam się z boku na bok i słucham, jak miasto huczy i dudni.

No ta. Teraz „pracuję", to prawda. Ale przekleństwo mojego życia w tem się właśnie streszcza, że znowu nie wiem, czy ta praca ma sens i czy nie jest aby najpodlejszem marnotrawstwem i nadużyciem zaufania. Szastam kilowatami, przepaskudzam wolty i ampery, pcham licho wie w co energję elektryczną, przepalam przewody i cenne źródła światła... Onegdaj znów pękły dwie lampy kwarcowe (Hanau) i trzy najlepsze rury Coolidge'a puściły powietrze. Co rano wynoszą z pracowni przynajmniej ze dwa trupy: kunsztowne rury katodowe Lenarda. Każda godzina mego nieszczęsnego życia kosztuje chyba ze 150 marek w złocie, w jedno popołudnie wyrzucam (prąd elektryczny aparaty) za okno dwa razy więcej, niżby wyniosła półroczna pensja belfra warszawskiego, pieniądze spalam poprostu i dosłownie. A skutek? Preparaty 202, 203, 204, 205 umieszczone między widmem lenardowskiem i rentgenowskiem pożółkły, a preparaty 703, 704, 705, 709 (Rentgenradium) mają odcień fioletowy. Można to było uzyskać tańszym kosztem. (Psiakość)!

(D. c. n.).

Żonobójca przed sądem.

Proces o zbrodnię, dokonaną przez wynajętego mordercę.

Morderca i jego wspólnik skazani zostali na ciężkie więzienie.

W dniu wczorajszym na wokandzie sądu okręgowego w Łodzi znalazła się sprawa o zabójstwo właścicielki składu instrumentów muzycznych przy ulicy Rzgowskiej 46, Amalji Ciszkowej.

Na ławie oskarżonych zasiedli mąż zamordowanej, Feliks Ciszek, i Stefan Starczewski.

Okoliczności zbrodni, dokonanej dnia 12-go czerwca r. ub. są następujące:

Około godziny 4-ej po południu lokator domu przy ul. Rzgowskiej nr. 46, Henryk Nowakowski, stojąc przed bramą kamienicy, w której mieszkał, **zauważył jakiegoś mężczyznę w zakrwawionej marynarce, który wybiegł z bramy.**

Po chwili na podwórzu rozległ się okrzyk:

— Trzymajcie mordercę! On zabił Ciszkową!

Nowakowski puścił się za nim w pogoń.

Zeznania mordercy.

Zbrodniarz wpadł na podwórze jednego z sąsiednich domów, gdzie go ujęto i oddano w ręce policji.

Aresztowany wylegitymował się jako szewc z zawodu, przedstawił dowody na imię i nazwisko **Stefana Starczewskiego,** poczem z zupełnym spokojem przyznał się do zbrodni.

— Zabiłem Ciszkową — zeznał — bo **jej mąż obiecał mi za to 1000 złotych.** Od dłuższego czasu nie pracuję i żyję z zapomóg, które mi nie wystarczają na utrzymanie całej rodziny. Musiałem się zgodzić na wszelką propozycję zarobkową. Pewnego dnia przypadkowo spotkałem **Cinka, który zwrócił się do mnie z pytaniem, dlaczego tak źle wyglądam.** Odparłem, że jestem chory na płuca i **nie mam środków na kurację.** Wówczas Ciszek zaproponował mi 1000 zł. za zamordowanie jego żony i przy następnych spotkaniach opracowaliśmy **szczegółowy plan zbrodni.**

Krytycznego dnia Starczewski kupił **nóż szewski za 70 groszy** i udał się po południu do Ciszkowej, wiedząc, że jest sama w domu. Jaka była treść rozmowy, toczącej się między nimi — niewiadomo.

Faktem jest jednak, że przebywał u niej dość długo. W kurytarzu tuż przy drzwiach wejściowych zadał jej nożem kilka głębokich ran w piersi, poczem zbiegł.

W agonji.

Ranną zauważyła jedna z lokatorek, która wezwała pogotowie i policję.

Gdy nabiegło kilku posterunkowych z pobliskiego komisarjatu **Ciszkowa była już nawpół przytomna.**

Leżąc w kałuży krwi, trzymała w kurczowo zaciśniętej dłoni organki.

— Kto napadł na panią? — pytano.

— **Łouz...** — wyszeptała zbielałemi wargami.

Nie mogła więcej mówić.

Przewieziono ją do szpitala Poznańskich, gdzie **zmarła po upływie pół godziny, nie odzyskując przytomności.**

Stosunki rodzinne Ciszków

Ciszkowa od **roku już nie mieszkała z mężem.** Separacja ich nastąpiło **po dwudziestu latach wspólnego pożycia.** Ciszek skarżył się zwykle przed znajomymi, że nie może żyć ze swą żoną, która go kompromituje. To samo mniej-więcej mówiła o nim żona.

Przed rokiem Ciszek zetknął się z niejaką Wieczorkowską, która w tym czasie odseparowała sie od swego męża.

— Nie znaleźliśmy szczęścia w małżeństwie — mówił don iej Ciszek — może więc razem spędzimy resztę życia...

Wieczorkowska wyraziła zgodę i zamieszkali razem.

Wkrótce wyjechali do wsi Jesionna pod Sieradzem, gdzie Wieczorkowska posiadała **własny mająteczek z młynem.**

Ciszek przyjeżdżał czasem do Łodzi w sprawach handlowych i komunikował się ze swą żoną. Stosunki między nimi były jednak nadal naprężone.

Czy zbrodniarz był anormalny?

Gdy po kilku dniach po morderstwie Ciszka aresztowano, oświadczył on kategorycznie, że **nie zna Starczewskiego i cała historja, opowiedziana przez zabójcę, jest zmyślona.**

Wobec jednak poważnych poszlak, wskazujących na to, że Ciszek utrzymywał kontakt z mordercą, osadzono go w więzieniu.

Dnia 30 listopada r. ub. **obydwaj stanęli przed sądem okręgowym,** który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego.

Ponieważ zaszły pewne wątpliwości **co do stanu umysłowego Starczewskiego,** sprawę odroczono, postanawiając jednocześnie przeprowadzić ekspertyzę psychjatryczną i w tym celu Starczewski wysłany został do Tworek na obserwację.

Na ławie oskarżonych.

W dniu wczorajszym sprawa Starczewskiego i Ciszka powtórnie znalazła się na wokandzie sądu okręgowego. Skład zespołu sędziowskiego był następujący: przewodniczący — sędzia Kozłowski, asystenci — sędziowie Arnold i Kurczyński. Oskarża prokurator Herman.

Starczewskiego broni adw. Krukowski, Ciszka — adw. Ettinger (junior) z Warszawy.

O godzinie 10-ej zrana przewodniczący rozpoczyna obrady i przystępuje do stwierdzenia personaljów oskarżonych, przyczem wychodzi na jaw, że Starczewski ma lat dwadzieścia pięć i był już czterokrotnie karany za kradzieże. Ciszek zaś liczy obecnie lat czterdzieści pięć.

Wnioski obrony.

Starczewski czyni **wrażenie człowieka nienormalnego.** W ciągu całego przewodu sądowego siedzi odwrócony twarzą od publiczności i odpowiada na pytania ledwo dosłyszalnym głosem.

Na wstępie głos zabiera obrońca Starczewskiego, dowodząc, że za niepoczytalnego uważa się przestępcę, który w chwili dokonania występku nie rozumie znaczenia dokonywanego czynu lub nie jest w stanie kierować własnemi postępkami. Obrońca oskarżonego stwierdza, że ekspertyza, dokonana w Tworkach, dała tylko odpowiedź na pierwsze pytanie, oświadczając, że Starczewski **w chwili dokonania zbrodni zdawał sobie sprawę z dokonywanego czynu, natomiast druga wątpliwość została niewyjaśniona.** Obrońca zaznacza wobec tego, że ekspertyza jest niedokładna i prosi o uzupełnienie ekspertyzy lub też o **powołanie biegłych psychjatrów na rozprawę sądową.**

Drugi obrońca, adw. Ettinger, przychylając się do wniosku swego kolegi, zaznacza, że dokładna ekspertyza co do umysłowości Starczewskiego posiada dla Ciszka pierwszorzędne znaczenie. **Jeżeli bowiem Starczewski działał pod wpływem afektu, mordując Ciszkowa, w takim razie Ciszek nie może być oskarżony o podżeganie do zbrodni.** Adw. Ettinger prosi więc również o dodatkową opinję ekspertów lub powołania psychjatrów do sali sądowej.

Prokurator wypowiada się przeciwko wnioskom obrony, poczem sąd udaje się na godzinną naradę, ogłaszając następnie decyzję, odrzucającą wnioski obrony.

Badanie oskarżonych.

Sąd postanawia badać oskarżonych oddzielnie. Ciszka wyprowadzają z sali. Zostaje Starczewski.

Przewodniczący: Czy oskarżony przyznaje się do winy, że w dniu 12-go czerwca 1927 r. zabił Amalję Ciszek i pobrał od jej męża 1000 złotych?

Oskarżony: Możliwe... Ale nie pamiętam... Ciszek, łobuz kazał zabić... Ja do Ciszka nie chodziłem... **On do mnie przychodził...** Przyszedł do mnie, gdy pracowałem u szewca Łopaty w 1927 r... Potem widziałem go w Sieradzu, albo w Łodzi...

Przew.: Kiedy to było?...

Osk.: Nie pamiętam...

Przew.: Dlaczego oskarżony zeznał u sędziego śledczego, że to było 25 marca?...

Osk.: To nieprawda... Wtedy byłem w więzieniu...

Oskarżony mówi tak **cichym głosem, że nikt go nie słyszy,** nawet sędziowie. Wobec tego przewodniczący nakazuje wyprowadzić go z ławy oskarżonych i Starczewski staje przy stole sędziowskim.

Przew.: Czy Ciszek pytał oskarżonego, dlaczego źle wygląda?...

Osk.: Nie pamiętam... Wiem tylko, że kazał mi kupić nóż i zabić żonę.

Przew.: A ile obiecał zapłacić?

Osk.: Tysiąc albo 1500 złotych.

Przew.: A na nóż kto dał pieniądze?

Osk.: Nóż sam kupiłem za swoje pieniądze.

Następnie zeznaje drugi oskarżony — Ciszek, który do winy się nie przyznaje, Starczewskiego nie zna i pieniędzy za zamordowanie żony nikomu nie obiecał.

Przew.: Dlaczego oskarżony nie żył z żoną?

Osk.: Powstał trójkąt małżeński... Żona moja miała dzieci przed ślubem...

Przew.: Co było powodem rozstania?

Osk.: Do żony mojej przychodził jej przyjaciel...

Swiadkowie.

Następnie sąd przystępuje do badania świadków, przeważnie lokatorów domu, w którym dokonano morderstwa.

Świadkowie naogół potwierdzają szczegóły, wymienione w akcie oskarżenia i nie wprowadzają do sprawy nic nowego.

Jedynie tylko świadek Hegebaumowa daje zeznania, niekorzystne dla Ciszka.

Świadek stwierdza, że oskarżony bił żonę. Ciszkowa często żaliła się przed sąsiadami, mówiąc, że się boi, gdyż Ciszek namówił podobno kogoś, by ją zamordował. Hegebaumowa miała restaurację i Ciszek przychodził do niej często z podejrzanymi osobnikami.

Na tem zakończono obrady przedpołudniowe.

Po południu przesłuchano jeszcze 16 świadków, poczem przewodniczący udzielił głosu prokuratorowi, domagającemu się w dłuższem przemówieniu skazania oskarżonych na bezterminowe więzienie.

Po przemówieniu prokuratora głos zabierali obrońcy, prosząc o łagodny wymiar kary ze względu na okoliczności łagodzące.

Starczewski w ostatniem słowie ze łzami w oczach również prosi o łagodny wymiar kary, Ciszek oświadcza natomiast, że jest niewinny.

Wyrok.

O godzinie 10-ej min. 30 wieczorem przewodniczący sędzia Kozłowski ogłasza wyrok, którego mocą Starczewski skazany został na 10 lat ciężkiego więzienia, Ciszek zaś na 15 lat ciężkiego więzienia.

Starczewski podczas czytania wyroku padł na ławę, wybuchając głośnym płaczem. Jas.

Olbrzymi pożar w Radomiu.

Straty 8 milj. złotych.—Spłonęła fabryka i 26 domów.—100 rodzin bez dachu.

Radom, 18 czerwca.

Wczoraj wieczorem z nieustalonej dotąd przyczyny powstał pożar w 5-cio piętrowym ogromnym gmachu, w fabryce giętych mebli Kohna, przyczem cała fabryka wraz z licznemi maszynami i wielkim zapasem mebli spłonęła doszczętnie. Prowizorycznie obliczone straty wynoszą w samej fabryce około 500 tysięcy dolarów.

Ogień przerzucił się na sąsiednie budynki przedmieścia Glinice, przyczem spłonęło 26 domów. W ten sposób pozbawionych zostało około 80 rodzin dachu nad głową, a 560 robotników pracy. W akcji ratunkowej udział brały wszystkie oddziały straży ogniowej, z całego powiatu i z sąsiednich miast.

Ogólne straty spowodowane pożarem dochodzą do 8 miljonów złotych. Pożar jeszcze trwa, lecz już został zlokalizowany.

NOŻOWCY.

Pomiędzy Janem Siniarskim a Werdeszkiewiczem Władysławem wynikła sprzeczka, a następnie bójka, w czasie której Siniarski zadał przeciwnikowi cios nożem w plecy.

Do rannego wezwano pogotowie które w stanie ciężkim odwiozło go do szpitala, a nożowcem zajęła się policja. (b)

Postępy prac kanalizacyjnych.

Budowa ścieków, stacji i mostu. — Stan zatrudnienia.

Sprzyjająca naogół w miesiącu ubiegłym pogoda pozwoliła na szybkie i wydatne tempo robót kanalizacyjnych, które dokonywane były zarówno **około budowy stacji oczyszczenia ścieków, jakoteż na odcinkach prac ziemnych.** Budowa stacji oczyszczania ścieków doprowadzona została w murach zewnętrznych do gzymsów betonowych, ściany wewnętrzne podniesiono do dwóch metrów powyżej poziomu posadzki. Pozatem wymurowano na stacji kanały burzowe oraz przesklepiono kanał odpływowy. Na drugim odcinku kanalizacyjnym ukończono w tymże czasie roboty ziemne, związane z plantowaniem terenu po budowie głównego kolektora, jak również **ukończono budowę mostu na rzece Karolewce.**

Kanałów ulicznych wybudowano w m. maju 904 m. bież, zaś od początku r. 1928 ogółem 1.245 m. bież. Kanały te przeprowadzano mianowicie na ulicach: Traugutta od Piotrkowskiej do Sienkiewicza, Narutowicza od Piotrkowskiej do Wschodniej, ul. Nowocegielnianej oraz w Al. Kościuszki od Zielonej do Andrzeja. **Najtrudniejsze warunki terenowe napotkano przy ul. Nowocegielnianej,** gdzie dla celów opanowania wód podskórnych trzeba było zbudować 6 studzień i utrzymywać w ruchu 9 pomp elektrycznych.

W dziale konserwacji starych kanałów — rozpoczęto budowę kanału betonowego na rzece Bałutce około ul. Krótkiej i wykonano reparację koryta rzeki Łódki przy ul. Nowomiejskiej i Wschodniej.

Stan zatrudnienia na dzień 1 maja wynosił 904 robotników, na 1 czerwca — 1.072 robotników, czyli powiększył się poważnie.

OSTR. REPUBLIKA
Łódź
19 czerwiec 1928

KURJER HANDLOWY

OSTR. REPUBLIKA
Łódź
19 czerwiec 1928

Policja i ochrona pracy.

Zadanie ochrony pracy jest w naszych warunkach niezwykle skomplikowane, wymagające z jednej strony znajomości warunków gospodarczych, z drugiej —warunków socjalnych pracy.

Z tego punktu widzenia, mimo wyraźne w naszej administracji od lat kilku, dążności koncentracyjne, ochrona pracy była prawnie a także faktycznie wyodrębniona z ogólnej administracji politycznej. Wyodrębnienie to polegało nie tylko na istnieniu samodzielnych organów inspekcji pracy o kompetencjach decydujących, ale także i na tem, że te organa wykonywały swe zadanie bez pomocy organów wykonawczych ogólnej administracji.

Jedynym działem, do którego policja wtrącała się, była tylko sprawa naruszenia przepisów o godzinach handlu, gdyż normowanie godzin handlu ustanowione jest nie tylko w interesie ochrony pracy ale także w interesie porządku policyjnego.

Ten stan rzeczy—ku słusznemu niezadowoleniu zainteresowanych kół ma ulec obecnie zmianie. Do kontroli wykonywania przepisów prawnych w sprawie czasu pracy, zatrudnienia kobiet i młodocianych powołana będzie także policja ogólna.

Przeciwko udziałowi policji w wykonywaniu kontroli nad ochroną pracy należy podnieść zarzuty tak z punktu widzenia formalnego, prawnego, jak też z punktu widzenia celowości.

Według postanowienia art. 34 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o inspekcji pracy z lipca zeszłego roku współdziałanie organów policji z inspekcją pracy, oprócz udzielania asystencji w wypadku napotykania oporu przy wykonywaniu obowiązków służbowych—co jest zresztą oczywistem i zrozumiałem —polegać miało także na zawiadamianiu inspekcji pracy. Takie zawiadamianie da się również uzasadnić obowiązkiem wszystkich władz państwowych do wzajemnego informowania się o interesujących inną agendę spostrzeżeniach, dokonanych w toku własnego urzędowania.

Co innego jest jednak informować o spostrzeżeniach dokonanych w toku własnego urzędowania, a co innego jest przeprowadzać samodzielną kontrolę. Takich uprawnień dla policji rozporządzenie Prezydenta nie zawierało.

Tymczasem wydane w bieżącym miesiącu rozporządzenie wykonawcze rady ministrów—zdaniem naszem—przeszło poza upoważnienia ustawowe. Oprócz obowiązku zawiadamiania o spostrzeżonych w toku swego urzędowania naruszeniach, tyczących stosunków pracy, policja będzie miała prawo wprawdzie „w poszczególnych wypadkach na wniosek inspektora pracy", sprawdzać „wykonywanie przepisów prawnych w sprawie czasu pracy, zatrudnienia kobiet i młodocianych oraz wykonanie nakazów inspektora pracy". Takie postawienie sprawy jest jak widać niewłaściwe z punktu widzenia prawnego.

Jest ono także niewłaściwe z punktu widzenia celowości.

Ingerencję administracji do zakładów pracy należy oczywiście ograniczyć do koniecznego minimum. Rozporządzenie Prezydenta przyznało ją inspektorom pracy w najszerszych granicach. Według tegoż rozporządzenia osoby piastujące urząd inspektorski winny posiadać bardzo wysokie kwalifikacje ogólne i fachowe. Oczywiście trudno ich wymagać od niższych oganów policyjnych. Jak się nieraz w praktyce okazywało, prawo kontroli tylko „w poszczególnych wypadkach" i tylko „na wniosek", zamienia się w regułę. Zachodzi obawa, by miast specjalnie wykwalifikowanej kontroli inspektorów pracy nie przyjęła się stała ingerencja niższych organów policji w dziedzinie, w której taka ingerencja będzie z przytoczonych powodów niepożądaną.

a.

Rynek akcyjny i walutowy

Wahania akcji Banku Polskiego.— Zmniejszone obroty dewizowe.

Rynek akcyjny pozostaje w dalszym ciągu pod znakiem dezorjentacji, powodowanej głównie przerwaniem zleceń zagranicznych i zmieniającą się wciąż tendencją na giełdach obcych. Szrokie sfery publiczności grą na giełdzie prawie zupełnie się nie zajmują a kulisa wskutek braku gotówki obrotowej również żywszego udziału w niej nie bierze. Jedynie banki i nieliczni członkowie kulisy nabywają gatunki papierów. W grupie bankowej wykazuje sporadycznie niektóre wielkie wahania Bank Polski, który w ub. tyg. osiągnął przejciowo kurs 198.00, jednakże w końcu spadł na 187.000. W dziale akcji elektrycznych ujawnia znowu mocniejsze usposbienie „Siła i Światło".

Pożyczki państwowe z wyjątkiem 5 proc. premjowej poż. dolarowej która ujawniła znaczne wahania, utrymały się na niezmienionym poziomie. Listy zastawne miały przeważnie uspsobienie mocniejsze.

Obroty na giełdzie dewiz nieco się zmniejszyły. Zapotrzebowanie pokrywa nadal prawie wyłącznie Bank Polski.

Z ważniejszych wydarzeń na światowych rynkach podnieść należy w pierwszym rzędzie uwydatniającą się coraz bardziej ciasnotę gotówkową w Stanach Zjednoczonych. Wzmożon popyt ze strony banków prywatnych na redyskonto w Fed. Resursy Bankach, bardzo poważny wywóz złota do Anglji i Francji, oraz silny wzrost emisji pożyczek, zwłaszcza zagranicznych (w pzeciągu ostatniego tygodnia emisje podniosły się w porównaniu z tygodniem pprzednim o blisko 100 proc.) — są głównemi przyczynami tej ciasnoty. Krążą pogłoski, że w związku z powyższem większą część Federal Reserve Bankiw Stanów Zjednoczonych podniesie znowu w krótkim czasie stopę dyskontową o 1 i pół proc., t. j. do 5 proc. W przeciwieństwie do Stanów Zjednoczonych A. P. odczuwa rynek angielski wielką płynność gotówki. Zapas złota w Banku Angielskim dzięki zakupom w Ameryce silnie wzrasta. Niedawno przybył z Ameryki złota za 3 milj. Ł, w najbliższych zaś dniach otrzyma Bank Angielski znowu transport złota za 12.000.000 dolarów. Zapas złota tej instytucji osiągnął ostatnio rekord. wysokość 161124.000 Ł, wskutek czego rezerwy jej, wynoszące 48 milj. Ł są najwyższe od r. 1915. Ustawowa stabilizacja franka francuskiego ogłoszona będzie oficjalnie zapewne przed końcem b. m. Frank zostanie ustabilizowany prawdopodobnie na poziomie 126.10 franków za 1 Ł. Tendencja słaba dla dewizy niemieckiej, utrzymuje się w dlaszym ciągu. Stopa prcentowa za gotówkę dzienną spadła wprawdzie na 4 i pół do 6 i pół proc. natomast weksle miesięczne dyskontuje się nadal na 7 i pół do 8 i pół proc. Dewiza czeska ma poziom stały. Bilans handlow Czechosłowacji kształtuje się barzo pomyślnie, wykazał bowiem w maju r.b. nadwyżkę eksportu nad impotem w kwocie 21.5 milj. koron czeskich a w okresie pierwszych 5-iu miesięcy r. b. 529 miljonów (w samym okresie 1927 r. 1,2 miljarda K. cz.).

A. W.

Blok kupców
przy wyborach do izby przemysłowo-handlowej jest niezbędny
—oświadczył „Republice" prezes Eisner.

Celem uzyskania dalszych opinji przywódców łódzkich organizacji kupieckich w sprawie ukształtowania się stosunków pomiędzy poszczeg. odłamami kupiectwa przy wyborach do izby handlowo- przemysłowej, zwracamy się do prezesa centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców wojew. łódzkiego p. Jakóba Eisnera. Pan prezes J. Eisner w imieniu własnem i reprezentowanej przez siebie organizacji w następujący sposób sprecyzował pogląd na rozwój sytuacji przedwyborczej.

—Zaakcentowany na łamach „Republiki", pogląd przedstawicieli stowarzyszenia kupców m. Łodzi i stowarzyszenia kupców chrześcijan, na konieczność zblokowania przy wyborach do łódzkiej izby wszystkich sił kupieckich jest w całej rozciągłości i bez jakichkolwiek bądź zasadniczych zastrzeżeń podzielany przez nasze stowarzyszenie.

Dążenie do jednolitego zespolenia frontu kupieckiego podczas tak ważnego momentu, jest obecnie podstawowem hasłem centralnego stowarzyszenia.

Podkreślam, iż reprezentowana przezemnie organizacja dąży do skoordynowania ruchu łódzkiego kupiectwa nawet w normalnych fazach codziennej pracy. Jednym z dowodów kierowania się przez nas powyższą zasadą, jest fakt zespolenia się centralnego stowarzyszenia ze stowarzyszeniem przy ul. Południowej.

W miarę naszych sił dążyć będziemy do tworzenia zdrowych podstaw pod budowę jednolitego bloku kupieckiego.

Nadmienię jeszcze, iż sprecyzowane w „Republice" nad wyraz obywatelskie stanowisko kierowniczych osób wspomnianych organizacji, daje całkowitą rękojmię, iż blok dojdzie do skutku.

Nie należy jednak sprawy zaniedbywać, lecz w najkrótszym terminie przystąpić do formalnych konferencji między organizacjami. Pewien jestem, iż wydadzą one tak pożądany dla dobra ogólno kupieckiej sprawy, rezultat.

J. Cer.

IMPORT POLSKI DO GDAŃSKA narażony jest na szykany. Senat gdański obłożył naprzykład spirytus polski podwójną akcyzą, co jest jednoznaczne z prohibicją dla gorzelni polskich.

3 miljony kilo mąki
rzucił rząd na rynek łódzki,
by obniżyć cenę chleba.

Przednówek jest zawsze okresem tendencji zwyżkowych na zboże. W roku bieżącym bardzo poważnie groziło Łodzi widmo załamania się ustalonych cen na pieczywo w związku z brakiem dostatecznych zapasów zboża.

Łódź stała w obliczu strejku piekarzy, którzy powołując się na zwyżkę cen zboża, domagali się zmiany cennika pieczywa. Skoki w cenie chleba nie pozostałyby bez wpływu na ceny innych artykułów codziennej potrzeby, co w konsekwencji zachwiałoby z takim mozołem uzyskaną jaką taką równowagą gospodarczą.

Rząd w zrozumieniu powagi sytuacji, przychylnie odniósł się do żądania wojewody Jaszczołta, przysłania dla Łodzi większych ilości mąki z rezerw państwowych.

Akcja interwencyjna rządu była bardzo skuteczna.

W ciągu kilku tygodni zwiozły pociągi około 3 miljony kg. mąki. Taką samą akcję wszczął rząd w Warszawie i w Zagłębiu węglowem.

Znaczna ilość mąki musiała otworzyć prywatne magazyny. Dziś piekarze nie chcą już nawet nabywać mąki państwowej, za którą muszą płacić gotówką, gdyż po tej samej cenie jest mąka na prywatnym rynku, gdzie istnieją pozatem pewne ulgi kredytowe.

Jest to poważny sukces rządu o poważnych skutkach dla najszerszych mas ludności.

Zaznaczyć należy, że w kwietniu ukazały się, jakby umyślnie inspirowane wiadomości o katastrofalnym braku zboża. Wiadomości te podsycane ustawicznie, nowemi uzasadnieniami, wywoływały sztuczną haussę. I oto okazało się, że była to tylko sprytnie zaaranżowana gra.

Obecnie możemy być spokojni. Mąki mamy poddostatkiem. Z tej 3 miljonowej góry mąki w 40 proc. wypiekały chleb spółdzielnie, w 60 proc. prywatne piekarnie.

Sytuacja obecnie tak się przedstawia, iż ujawnia się poważna tendencja zniżkowa. Spółdzielnie obniżają chleb o 5 groszy na 2 kg. bochenku!

Na tym choćby łódzkim przykładzie wykazać można znaczenie budowy elewatorów zbożowych. (h. p.).

W notesiku businessmana.

Łódź, 19 czerwca.

NOWE ZASTĘPSTWA BANKU POLSKIEGO utworzone będą na podstawie uchwały rady tej instytucji w Horodence, Grzybowie, Nadwornej, Pinczowie, Przasnyszu i Wronkach. Rada na posiedzeniu z dnia 14 b. m. wysłuchała sprawozdania prezesa o odwiedzeniu banków emisyjnych w Londynie, Amsterdamie i Berlinie.

PROJEKT KODEKSU HANDLOWEGO będzie gotowy w ciągu najbliższego roku. Projekt ten po zaciągnięciu opinji sfer gospodarczych będzie przeredagowany przez komitet referentów komisji kodyfikacyjnej, poczem będzie ostatecznie ustalony przez komisję kodyfikacyjną przy współudziale delegatów ministra sprawiedliwości oraz przemysłu i handlu.

SPRAWA 1-PROCENTOWEJ STAWKI ULGOWEJ podatku obrotowego będzie wyjaśniona dodatkowym nowym okólnikiem ministerstwa skarbu. Zdarzały się wypadki że niektóre urzędy omawiały stosowania stawki ulgowej przedsiębiorstwom, których właściciele są zarazem właścicielami nieruchomości. Ministerstwo zamierza wyjaśnić że podatek obrotowy jest podatkiem rzeczowym, a nie osobistym, tak więc art. 24 ustawy, mówiąc o ruinie przedsiębiorstwa ma na myśli przedsiębiorstwo jako takie, a nie właściciel przedsiębiorstwa.

O POŻYCZKĘ DLA KRAKOWA toczą się rokowania z przedstawicielami finansjery amerykańskiej. Wstępne konferencje odbyły się w Krynicy.

42 PROC. POLSKIEGO PRZEMYSŁU NAFTOWEGO niebawem stanie się własnością „Credit Generale de Petrole". Po nabyciu przez to towarzystwo akcji „Fanto" i „Nafta" obecnie toczą się rokowania o nabycie koncernu „Dąbrowa". W ten sposób punkt ciężkości polskiego naftciarstwa będzie definitywnie przeniesiony do Paryża.

W HUTNICTWIE SZKLANYM trwa zatarg o płace. 30 b. m. nastąpi arbitraż ministerstwa pracy i opieki społecznej.

STABILIZACJA FRANKA de iure na nowym parytecie osłabiła jego kurs na giełdzie warszawskiej o 5 gr. na 100 punktów; osłabienie takie nastąpiło na wszystkich giełdach światowych.

EMISJE LISTÓW ZASTAWNYCH polskich wzrastają systematycznie. Według ogłoszonego obecnie przez główny urząd statystyczny zestawienia emitowano w Polsce w ciągu 1926 roku, listów zastawnych za 35.7 milj. zł., zaś w ciągu 1927 r. za 247.7 milj. zł., czyli siedem razy więcej. Ciekawem jest także, że w drugiej połowie 1927 r. emitowano niemal dwa razy więcej, aniżeli w pierwszej połowie tego roku (162.2 milj. zł. wobec 85.4 milj. zł.). Z pośród ogólnej sumy emitowanych listów — towarzystwa kredytowe wypuściły listów za 121.9 milj. zł., czyli mniej więcej połowę, resztę emitowały banki, oczywiście z Bankiem gospodarstwa na czele (80.2 milj. zł.)

GIEŁDY.

WALUTY.

Belgja 124.545, Londyn 43.51.25, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.05, Praga 26.415, Szwajcarja 171.90, Wiedeń 125.40, Włochy 46.92.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 88, 82.50, 83, 5-proc. pożyczka konwersyjna 67 5-proc. pożyczka kolejowa 1926 roku 62, 6-proc. pożyczka dolarowa 1920r. 86.75, 10-proc. pożyczka kolejowa 104, 8-proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94, 8-proc. listy zastawne Państwowego Banku Rolnego 94, 4-proc. listy ziemskie 53, 53.255-proc. listy zastawne m. Warszawy 59.50, 6-proc. listy zastawne m. Warszawy 75.75, 8-proc. listy zast. m. Kalisza 67.50.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 137, 138, Bank Handlowy 117, Bank Polski 185, 190, Bank Przemysłowy Lwów 105 Bank Zachodni 34, 34.50, Bank Zarobkowy 85, Sole potasowe 25, Kijewski [illegible], Siła i Światło 168, Firley 65 Drogi żel. dojazd. 22, Wysoka 198, 200, Węgiel 100, Nobel 33.50, Lilpop 37.50, Modrzejów 47, 47.75, Norblin 2[illegible], 248, Rudzki 48.75, 49, Starachowice 59.50, 59.2 59.50 Zawiercie 28.25, 28, Haberbusch 259, 260.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem zawiadamiam iż po sprzedaniu zakładu fryzjerskiego przy ul. Kilińskiego 115 pan Jakób Szczygielski pracuje u mnie z poważaniem Z. BLOCH KILIŃSKIEGO Nr. 151 Zakład Fryzjerski

UWAGA: Upraszam nie zwracać uwagi na szyld, gdyż zakład zakupiony przez osobę tego samego nazwiska

W Inowłodzu nad Pilicą p.Tomaszów Maz.
PENSJONAT
przyjmuje zgłoszenia. Smaczna kuchnia. Ceny umiarkowane. Komunikacja bezpośrednia autobusami. Tamże 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość na miejscu lub Przejazd 40. m. 3 24

Administrator domów
z wieloletnią praktyką w administracje przyjmuje takowe. Pierwszorzędne referencje.
Zgłoszenia telefoniczne 72-42.

Samodzielny majster tkacki
z długoletnią praktyką w kraju i zagranicą, absolwent szkoły tkackiej poszukuje posady samodzielnego majstra lub desynatora. Specjalność: jedwabne i bawełniane tkaniny fantazyjne. Oferty proszę składać do adm. „Republiki" sub. „K. K. X." 20

Okazja
Elektryczna ameryk. praktyczna i ładna kuchenka nowa wraz z różnemi naczyniami aluminjowemi TANIO DO SPRZEDANIA. Oglądać codz. od godz. 4 — 5 Wschodnia Nr. 36. m. 13 19

Tkalnia zarobkowa
I. MOKRSKI GO.
Łódź, Lipowa 43, tel. 65 09
przyjmuje robotę na warsztaty angielskie gładkie i kolorowe 21

Zarząd Spółdzielni
28-go P. S. K. OGŁASZA KONKURS
na kompletne urządzenie sklepu
Spółdzielni w koszarach 28 P. S. K. ul. Leszno Nr. 7-9.
Informacji udziela Zarząd codziennie w godzinach od 11—14.

LOKAL
składający się z 5—8 pokoi na I lub II piętrze w okolicy Piotrkowskiej od Traugutta do Nawrotu, od 6-go Sierpnia do Zamenhoffa lub przyległych ulicach na przedsiębiorstwo handlowe
POSZUKIWANY.
Oferty do „Republiki" sub. „MINARET"

Szopy duże
na garaż do wynajęcia. — Nawrot 26

Rutynowany BUCHALTER-BILANSISTA
z wyższem wykształceniem z długoletnią praktyką i dobremi referencjami, mający kilka wolnych godzin dziennie, zajmie się zorganizowaniem i kierownictwem rachunkowością oraz sporządzenia bilansów. Oferty do Republiki pod „G. U."

Kupno i sprzedaż

Na Wypłatę! Apaszki, szaliki jedwabne ręczno-malowane. Torebki. Bolerka. Swetry. Rękawiczki. Parasolki. Skarpetki. Walizki. Pledy. Teczki. Pończochy. Poleca Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44. 29

Najtańsze źródło. Restauracja przy ul. Traugutta Nr. 11 wydaje śniadania, obiady i kolacje it.p. Uwaga: śniadania reklamowe po 50 gr.

Po co śpicie na słomie gdy za 5 zł. tygodniowo to każdy może dostać materace, otomany, tapczany, leżanki i krzesła. Solidnie wykonane u tapicera P. Wajsa, ul. Sienkiewicza Nr. 18. 19

Strick-maszyny do wyrobienia rękawiczek Nr. 8, 10 i 13 oraz 8/7, 8/40, 6/40, 10/22, 18/27, do sprzedania. ul. Zamenhofa 24 m. 2. Kanicki parter

Pianino Szrödera w doskonałym stanie do sprzedania. Gdańska 38. m. 3. od g. 9—11.

Poszukuję od zaraz maszynę do bicia kart Żakardowych grubego podziału (kartenschlagmaschine grobstich) w dobrym stanie. Oferty „Maszyna 400"

Lokale

Ładny pokój słoneczny przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia od 1 lipca Piotrkowska 271 m. 8 od g. 2—5 i od 8—10 w. 19

Na biuro 2 pokoje do wynajęcia od dn. 20 czerwca lub 1 lipca. ul. Sienkiewicza 31 fr. I piętr. m. 3. 19

Do wynajęcia sklep frontowy zaraz. Wiadomość: Kilińskiego Nr. 67 w piwiarni.

2—3 pokoje z kuchnią i wygodami poszukiwane. „Orzeł" Piotrkowska 57

2 duże słoneczne umeblowane pokoje odnajmę dwom panom ewen. małżeństwu (izreel.) z używalnością kuchni. Obejrzeć można od 11—4 pp. Narutowicza 41/24. 20

Do odstąpienia letnisko w Kałach willa „Hoffmana" 2 pokoje z kuchnią Wiadomość Wólczańska 4 m. 3. zastać od 2 — 4 i od 8—9 wieczór.

Zakopane Pensjonat „Krokus" ul. Piłsudskiego obok parku miejskiego. Informacje 965. 27

Przyjmę panów na mieszkanie. Zachodnia 52 wiadomość u dozorcy

Pokój umeblowany do wynajęcia. Wiadomość: Zawadzka 15 m. 28. od 11—1 i 6—8

Elegancki frontowy umeblowany pokój do wynajęcia. Przejazd 36 m. 4

Pokój umeblowany do wynajęcia dla solidnej osoby. Gdańska 31a m. 7. front. II piętro. 20

Słoneczny umeblowany pokój przy izraelickiej rodzinie do wynajęcia. Gdańska 35 m. 7

Garaż do wynajęcia. Piotrkowska Nr. 44

Posady

Młodzieniec 19 letni wyznania mojżeszowego z wykształceniem 6-cio klasowem poszukuje posady. Oferty składać do administracji pod „Inteligentny". 19

Blacharze mogą się zgłosić w zakładzie blacharskim. Kilińskiego 201. 20

Potrzebny chłopiec na posyłki do biura elektrotechnicznego. Narutowicza 36

Potrzebny chłopiec do posług w spółdzielni 28 p. S. K. ul. Leszno 7/9. Warunki od umowy na miejscu

Zdolna retuszerka na negatywy i pozytywy oraz operatorka poszukuje pracy od 1-go lipca Łaskawe oferty składać do adm. „Republiki„ sub. „Retuszerka"

Młody człowiek z kapitałem do 15.000 zł. i lokalem przystąpi jako czynny wspólnik do jakiegokolwiekbądź interesu. Oferty sub „J. R." 24

Dyplom. majster ślusarski na roboty budowlane kucie maszynowe i szwejser biegły w swym zawodzie przyjmie posadę. Łaskawe oferty pod „Majster" do administracji. 20

Energiczny młodzieniec z 5-letnią praktyką handlową poszukuje posady inkasenta, magazyniera, ajenta. Na żądanie kaucja do 1000 zł. ewentualnie pożyczę 1000 zł. bez proc. kto mi wyrobi jakąkolwiek posadę. Oferty do Republiki sub „Skromne wymagania"

Poszukiwana panna pisząca ładnie po rosyjsku. Argus, Zachodnia 36

Potrzebna zdolna panna i uczennica do pracowni sukien ul. Brzozowa 18, II piętro. 21

Motocyklistę z własnym motocyklem i gońców z własnymi rowerami poszukuje. Żeromskiego 91. „Pogotowie krawieckie"

Młody energiczny człowiek z zawodu ślusarz, który prowadził sam ślusarnię poszukuje posady, może złożyć 1 tysiąc lub 2 tysiące zł. kaucji, chętnie przyjmie i inną posadę. Zgłoszenia do Republiki pod „2 tysiące". 21

Majster br. pończoszniczej obejmie posadę na wszelkie maszyny nowego systemu. Zgłoszenia do adm. „Republiki" pod „L. A." 19

Potrzebna służąca natychmiast możliwe żydowska. Zgłosić się Cegielniana 17, sklep szkła

Poszukuje inteligentnego chłopca z dobremi referencjami do fabryki luster Gdańska 42

Pomocnik elektromonterski na stałe może się zgłosić Płachta. Piotrkowska 17, III p. I piętro

Chłopiec do ręcznego wózka potrzebny. Majtlis, Nowo-Targowa 5

Asystentka (lekarz-dentysta) potrzebna na pół dnia od 1-go lipca. Oferty do adm. sub. „Lekarz" 20

Nauka wychowanie

Udzielam lekcji francuskiego. Oferty piśmienne Milecki, ul. Zgierska Nr. 38. 21

Student udziela lekcyj Specjalność: matematyka i fizyka Cena 1-2 zł. Ręczy za wynik. Oferty sub. „Pewność"

Donne leçons de français: conversation, littérature 44, rue Kilińskiego logement 23. téléphone: 31-00

Rozmaite

Wyjeżdżam na letnisko, za Rogów i przyjmę pod opiekę z całodziennem utrzymaniem, dobrze wychowaną panienkę od lat 10—18. Oferty do „Republiki" „Z. J."

Ostrzki do żyletek przyjmuję do szlifowania systemem angielskim. Południowa 20, lewa oficyna, I piętro, mieszk. 14

Zaginął weksel płatny 19 sierpnia 1928 r. na zł. 100 wystawca Hendelis zlecenie Prync Weksel niniejszy unieważniam. Moniek Kohn. Pomorska 8

Niniejszym unieważniam wszystkie weksle z mojem własnem podpisem, ponieważ takowe zostały u mnie skradzione in blanco. Eljasz Szpiro, Piotrkowska 64

Bezinteresownie!
Czytelnikom Republiki. Napisz imię nazwisko-miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz Adresuj Warszawa. Redakcja „Wiedza Tajemna" Skrzynka pocztowa 571 Załączyć niniejsze ogłoszenie Znaczek pocztowy na przesyłkę.

Mieszkania
w centrum, 3 pokoje, korytarz, kuchnia i wygody
2 pokoje, korytarz, kuchnia
do wynajęcia. Dzwonić tel. 11-19.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.